Rok XI. Nr. 291 (3181). Wilno, Środa 24 Października 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Preliminarz budżetowy na r. 1935-36

Obniżenie preliminowanych wydatków i dochodów

Tydzień dzieli już nas od chwili, w której ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu. Według przewidywań, sesja parlamentarna zostanie zwołana w terminie przewidzianym w Konstytucji, a więc od 31 października.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU ODBYĆ SIĘ MA WE WTOREK 6 LISTOPADA. Porządek dzienny tego posiedzenia wypełni pierwsze czytanie preliminarza budżetowego państwa na rok 1935—6. Obrady te zainauguruje najprawdopodobniej minister skarbu prof. Zawadzki, który w ekspose swojem przedstawi sytuację finansową i gospodarczą państwa.

Jak słychać prace nad preliminarzem budżetowym zostały już ukończone, a PRELIMINARZ TEN OPIEWA W WYDATKACH NA SUMĘ 2.132 milj. zł., a więc o 52 miljony mniej niż w roku bieżącym, w DOCHODACH ZAŚ NA SUMĘ—1.987 milj. zł., a więc o 153 miljony złotych mniej, niż wynosiły dochody w budżecie na rok 1934—5, łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej, a o 22 milj. zł. więcej niż wynosiły dochody w budżecie z tegoż roku bez Pożyczki Narodowej, która figurowała w tym budżecie w wysokości 175 milj. zł. NIEDOBÓR NOWY PRELIMINARZ PRZEWIDUJE W SUMIE 145 milj. zł., a więc o 74 milj. zł. mniej, niż w roku bieżącym bez uwzględnienia wpływów z Pożyczki Narodowej, a o 188 milj. zł. mniej, niż dało wykonanie budżetu w roku 1933—4. Niedobór ten ZNAJDZIE PEŁNE POKRYCIE W REZERWACH SKARBOWYCH, z których od roku nie korzystano, oraz w drodze normalnych operacyj finansowych.

Jak widać z powyższego RZĄD NADAL KONSEKWENTNIE ZMNIEJSZA ROZPIĘTOŚĆ POMIĘDZY DOCHODAMI A WYDATKAMI, stosując bezwzględne zasady oszczędności we wszystkich działach zarządu państwowego.

Posiedzenie kapituły orderu Polonia Restituta

W bieżącym tygodniu zbierze się pod przewodnictwem kanclerza prof. Kochanowskiego. Kapituła orderu Polonia Restituta. Posiedzenie to znajduje się w związku z odznaczeniami tym orderem w dniu 11 listopada. Zapewne w tej sprawie również przyjęty był wczoraj prof. Kochanowski przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jak słychać w roku bieżącym lista osób, które będą odznaczone będzie ograniczona.

Na miejsce sen. Wyrostka

Na miejsce senatora Wyrostka, który jak wiadomo, zrzekł się mandatu, wchodzi do Senatu z listy nr. 1 Tadeusz Moszyński, notarjusz z Pińska.

Agrement dla ambasadora Raczyńskiego

Dowiadujemy się, że rząd Wielkiej Brytanji udzielił agrement zaproponowanemu kandydatowi na ambasadora Rzeczypospolitej w Londynie p. Edwardowi Raczyńskiemu, obecnemu delegatowi Polski przy Lidze Narodów.

4 dni wolne od nauki

Minister Oświaty zarządził, aby w bież. roku szkolnym dzień 3 listopada ze względu na poprzedzające go 2 dni wolne od nauki oraz następującą po nim niedzielę, był również wolny od zajęć szkolnych. Natomiast dożywianie dzieci, prowadzone przez poszczególne szkoły nie powinno być w dniu tym przerwane.

Pozatem minister zarządził, aby wzorem lat ubiegłych w dn. 11 listopada zorganizowano uroczyste obchody we wszystkich szkołach.

Parlament węgierski wyraża radość zpowodu wizyty Gömbösa w Polsce

BUDAPESZT (Pat). Dziś odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie parlamentu węgierskiego. Kiedy w kuluarach parlamentu ukazał się premjer Gömbös powitały go owacyjnie wszystkie partje.

W ciągu posiedzenia poseł Lang w imieniu rządowej partji jedności powitał Gömbösa. Między innemi poseł Lang powiedział:

Specjalną radością napełnia partję narodowej jedności fakt, że prezes rady ministrów odwiedził właśnie bratni naród polski, z którym w ciągu dziejów łączyła nas zawsze przyjaźń i który nigdy nie wystąpił przeciwko nam. Podróż prezesa rady ministrów z pewnością przyczyniła się do tego, aby jeszcze bardziej zacieśnić dobre stosunki istniejące między obu narodami.

To oświadczenie cała izba, bez różnicy partyj, przyjęła oklaskami i okrzykami na cześć Polski.

—oOo—

Prasa węgierska o roli Marszałka Piłsudskiego

BUDAPESZT. (Pat). Dzienniki węgierskie omawiają w dalszym ciągu obszernie podróż premjera Gömbösa do Polski. Prasa zwraca specjalnie uwagę na wizytę premjera węgierskiego u marszałka Piłsudskiego.

Dzienniki podkreślają doniosłą rolę marszałka Piłsudskiego, którego prace pchnęły Polskę na drogę wspaniałego rozwoju, pozwalając jej zająć jedno z decydujących stanowisk w polityce europejskiej.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Prezydent Rzplitej w dniu dzisiejszym przyjął prezesa rady ministrów Kozłowskiego, który informował prezydenta o bieżących pracach rządu.

Premjer węgierski u Marszałka Piłsudskiego



Marszałek Piłsudski przyjął w sobotę w Belwederze w obecności ministra Spraw Zagranicznych Becka premjera węgierskiego Gömbösa. Na zdjęciu — Marszałek Piłsudski w towarzystwie premjera węgierskiego i ministra Becka.

Litwinow przyjedzie do Kowna?

RYGA (Pat). Wedle krążących w Kownie pogłosek w listopadzie przybędzie tu z wizytą sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Jak przypuszczają termin wizyty kierownika sowieckiej polityki zagranicznej będzie związany z jego podróżą na nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów.

WIADOMOŚCI z KOWNA

CIEKAWA DYSKUSJA O WILNIE W UNIWERSYTECIE KOWIEŃSKIM. — ROZBIEŻNOŚĆ ZDANIA. — 92% STUDENTÓW LITWINÓW NA U.S.B. SĄ STYPENDYSTAMI.

W ub. niedzielę w auli Uniw. Kowieńskiego z inicjatywy oddziału akademickiego Związku odzyskania Wilna odbyła się dyskusja. Na wstępie ze sprawozdaniem o stanie pracy w kwestji Wileńskiej wystąpił przedstawiciel studentów ateitininków (katolików). Po nim poruszał sprawę zagadnienia wileńskiego z punktu widzenia polityki zagranicznej, przedstawiciel korporacji Neolithuanji (młodzi „tautininey"). W końcu o wpływach kulturalnych litewskich w Wileńszczyźnie mówił delegat warpininków.

Przedstawiciel korporacji Neolithuania w swem przemówieniu stwierdził, że czas pracuje w Wileńszczyźnie na korzyść Litwy (? Red.), która z tej racji powinna utrzymywać status quo, zaś przedstawiciel organizacji warpininków wskazywał na potrzebę nawiązania bezpośrednich stosunków z Wilnem w celu eliminowania tam wzrastających wpływów polskich (!! *Red.*).

Po przemówieniach wyżej wymienionych zabrali głos dwaj przedstawiciele litewskiej młodzieży akademickiej w Wilnie. Ze złożonych przez nich sprawozdań wynika, że na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie studjuje około 120 Litwinów, którzy w 92% korzystają z zapomóg w wysokości 90 zł. miesięcznie, udzielanych przez wileńskie towarzystwo filantropijne (bodaj to więcej takich bogatych „towarzystw filantropijnych"! *Red.*).

W Wilnie studenci Litwini nie utrzymują kontaktu z mniejszościami. Powodem tego jest m. in. fakt, że Białorusini roszczą pretensje do Wilna, z Ukraińcami stosunki uległy zerwaniu. Co zaś do Rosjan, to ci są polonofile. Studenci Litwini w Wilnie muszą walczyć z wewnętrznemi swojemi wrogami: mianowicie z Litwinami komunistami i z własną niezgodą.

Po sprawozdaniu studentów wilnian inni mówcy wskazywali na potrzebę rozszerzenia akcji odzyskania Wilna. W tym celu zalecali oni założenie Akademickiej Kasy na rzecz Związku odzyskania Wilna, oraz stanowczo powstawali przeciwko pospolitowaniu haseł wileńskich.

PROJEKT UTWORZENIA D-TU PRASY.

Prasa kowieńska donosi, że w tych dniach ma wpłynąć do Gabinetu Ministrów projekt ustawy o założeniu Departamentu Prasy.

Przewiduje się, że Departament ten będzie należał do kompetencji prezesa ministrów, dyrektor zaś jego będzie miał prawa wiceministra. Na stanowiska w nowym urzędzie zostanie przyjętych 25—30 pracowników, w tem szereg dziennikarzy.

Nowy Departament rozpocznie swe prace od Nowego Roku.

—o₀o—

Polsko-łotewskie rokowania gospodarcze

„Brihva Zeme" donosi, że 19 października w ministerstwie finansów kontynuowane były rokowania w sprawie wznowienia handlu łotewsko polskiego.

Dla uczczenia uczestników rokowań poseł polski p. Beczkowicz wydał śniadanie, w którem wzięli udział: minister finansów Ekis, generalny sekretarz m. s. zagr. Munters, dyrektor departamentu prawno-administracyjnego Tepfer, dyrektor departamentu handlu i przemysłu dr. Olinsz, kierownik oddziału państw p. Vigrabs i inni.

We Francji rośnie opór parlamentu przeciwko reformie ustroju

Uchwały „lewicy demokratycznej" — Stanowczość Doumergue'a

PARYŻ. (Pat). Tutejsze koła parlamentarne i polityczne z wielką uwagą śledzą rozwój sytuacji wewnętrznej, która zaczyna przybierać dość niepokojące formy. Rządowy projekt reformy konstytucji spotkał się z silnym oporem pewnych ugrupowań parlamentarnych, który wczoraj wyraził się w znamiennej uchwale największego ugrupowania w senacie, t. zw. lewicy demokratycznej i radykalnej. Premjer Doumergue przyjął wczoraj delegatów lewicy demokratycznej, którzy poinformowali go o stanowisku tego ugrupowania.

Dzienniki poranne przynoszą bliższe szczegóły o przebiegu rozmowy Doumergue'a z reprezentantami lewicy demokratycznej senatu. Doumergue oświadczył m. in. delegacji, że absolutnie nie zgodzi się na odrzucenie całokształtu projektu albo samej zasady zwołania zgromadzenia narodowego do Wersalu i w tym wypadku skłonny byłby użyć wszelkich środków, nie cofając się nawet przed rozwiązaniem izb. Ze stanowczego tonu tych oświadczeń premjera należy przypuszczać, że rząd jest zdecydowany działać z całą energją, w celu doprowadzenia do reformy konstytucji.

Doumergue zdecydowany jest na walkę z parlamentem

Oświadczenie premjera wobec prasy

PARYŻ. (Pat). Premjer Doumergue oświadczył przedstawicielom prasy, że w sobotę 3-go listopada wygłosi przez radjo mowę, w której przedstawi swoje poglądy na reformę ustroju państwowego.

Następnie premjer poinformował prasę o wizycie jaką złożyli mu przewodniczący i wiceprzewodniczący lewicy demokratycznej senatu, którzy pragnęli go powiadomić o ustosunkowaniu się senatu do projektu reformy.

Doumergue odpowiedział senatorom, że projekty te są już ustalone. W razie potrzeby premjer skorzysta ze wszelkich środków jakie konstytucja daje mu do dyspozycji w celu doprowadzenia do zrealizowania reformy, którą uważa za pożyteczną.

Deklarację swą premjer zakończył słowami: „Nie zamierzam łamać konstytucji lecz tylko ją stosować".

Izby francuskie zwołane na 6 listopada

PARYŻ, (PAT). — Dziś na posiedzeniu rady ministrów podpisany został dekret zwołujący obie izby na dzień 6 listopada. Na tem samem posiedzeniu prezydent republiki, trzej ministrowie obrony narodowej przedstawili szczegółowo swoją podróż do Jugosławji na pogrzeb króla Aleksandra.

—o()o—

Poseł Jugosławji dziękuie za kondolencje

WARSZAWA, (PAT). — Poseł jugosłowiański Branko Lazarewicz odwiedził szefa gabinetu ministra spraw wojsk. płk. dypl. Adama Sokołowskiego, celem wyrażenia serdecznego podziękowania dla min. spraw wojsk. Marszałka Piłsudskiego za kondolencję złożoną z racji zgonu JKM. Aleksandra I. króla Jugosławji.

Na Radzie Ministrów

PARYŻ. (Pat). Wbrew oczekiwaniu na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów nie poruszono sprawy reformy ustroju państwa. Projekt rządowy nie jest jeszcze ostatecznie zredagowany. Z ważniejszych spraw załatwionych na radzie ministrów wymienić należy postanowienie zreorganizowania urzędu bezpieczeństwa państwa. Marszałek Petain, jako minister wojny, przedstawił wnioski dotyczące obrony narodowej. Minister Laval omówił sytuację zagraniczną, wreszcie min. Lamoureux zdał sprawozdanie z konferencji państw bloku złotego.

Anglicy Scott i Black zwyciężyli w olbrzymim locie Londyn -- Melbourne

Trasę 18 tys. km. przebyli w 2 dni 22 godz. 59,5 min.

MELBOURNE (Pat). O godzinie 5,33 wylądowali na tutejszem lotnisku Scott i Black, zajmując przez to pierwsze miejsce w wyścigu na trasie Londyn — Melbourne.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE.

Obu lotników zebrany tłum powitał entuzjastycznie. Młoda dziewczyna z Nowej Zelandji wręczyła im kwiaty.

Lotnicy brytyjscy przelecieli całą przestrzeń lotu, wynoszącą 11,296 mil angielskich, t. zn. 18.000 kilometrów w dwa dni 22 godz. i 59,5 min.

MELBOURNE, (PAT). — Lotnicy Scott i Black, którzy wylądowali na miejscowem lotnisku, stali się przedmiotem gorących owacyj. Zwycięzcy lotnicy Londyn — Melbourne byli jednak zbyt zmęczeni i wyczerpani, aby mogli reagować na gorące przyjęcie. Przedewszystkiem zaś oświadczyli, że prawie nic nie słyszą, gdyż są ogłuszeni wskutek huku motoru. Obaj lotnicy są spragnieni przedewszystkiem snu.

Mimo ulewnego deszczu przeszło 30 tys. ludzi zebrało się na lotnisku.



Znakomita para lotników, małżonkowie Mollison przed startem do wyścigu lotniczego Anglja—Australja. Jak doniosły depesze, Mollisonowie musieli spowodu defektu motoru lądować przymusowo w Karachi i Indjach.

Holendrzy w wyścigu o drugie miejsce

MELBOURNE, (PAT). — Lotnicy holenderscy Parmentier i Moll usiłujący zdobyć drugie miejsce w wyścigu lotniczym lecą bezpośrednio za Scottem.

MELBOURNE, (PAT). „Holenderski hotel powietrzny", pilotowany przez Parmentiera i Molla, wylądował na polu wyścigowem w Albury, w odległości 167 mil na północno — wschód od Melbourne, o godz. 1,17 wedle czasu miejscowego. W ostatniej chwili donoszą, że lotnicy holenderscy wylecieli już do Melbourne jednakże po pewnym czasie zawrócili do Albury, postanawiając startować o świcie.

Sytuacja pozostałych lotników

LONDYN, (PAT). — Sytuacja na trasie wyścigu Anglja — Australja przedstawia się jak następuje:

Cathcart i Waller spowodu uszkodzenia silnika pozostają jeszcze w Batawji. Davies i Hill wskutek uszkodzenia skrzydeł zatrzymał się na Cyprze. Brook ciągle jeszcze znajduje się w Rzymie.

Hewett i Kay przybyli do Karachi o godz. 4,05. Tutner i Pangbourn wystartowali w Kupangu o godz. 3.

Uzunowicz na czele nowego gabinetu w Jugosławji

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Białogrodu: O godzinie 12.30 w nocy Uzunowicz utworzył gabinet.

Rokowania premjera Uzunowicza z przewodniczącymi partyj serbskich, chorwackiej oraz partyj słoweńskich spełzły na niczem raczej może ze względów personalnych, jak zasadniczych.

Podkreślają tu jednak, że mimo to **w skład gabinetu wchodzi 1 Słoweniec, 4-ch Chorwatów i 11 Serbów.**

Minister **Živkowicz,** który objął tekę ministra wojny i marynarki ma za sobą **poparcie sfer wojskowych. Marinkowicz** reprezentuje **dawną partję demokratów,** którzy nie brali udziału w poprzednim gabinecie.

Jugosłowiańska agencja urzędowa donosi: były premjer Uzunowicz powołał rząd w następującym składzie:

Prezes rady ministrów — **Uzunowicz,** minister spraw zagranicznych — **Jewticz,** minister wojny i marynarki — **Živkowicz,** minister spraw wewnętrznych **Łazicz,** minister robót publicznych — **Srkulż,** minister skarbu — **Gieorgiewicz,** minister oświaty — **Szumenkowicz** minister lasów i kopalni — **Ulmański,** minister sprawiedliwości — **Maksymowicz,** minister rolnictwa — **Kozicz,** minister opieki społecznej — **Nowak,** minister handlu i przemysłu — **Demetrowicz,** minister komunikacji — **Kuźmanowicz,** ministrowie bez teki byli premjerowie — **Marinkowicz** i **Srkicz.**

Dobrze jest w Polsce Cerkwi prawosławnej.

Wywiad „Siegodnia" z archim. Teofanem.

RYGA, (Pat). Przebywający w Rydze w związku z pogrzebem tragicznie zmarłego arcybiskupa Joana przedstawiciel autokafalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce archimandryta Teofan udzielił przedstawicielowi „Siewodnia" wywiadu, w którym m. in. omówił sytuację cerkwi prawosławnej w Polsce.

Archimandryta Teofan podkreślił, że rząd polski otacza cerkiew prawosławną swemi względami i troskliwością. Na 4 milj. ludności prawosławnej w Polsce istnieje 5 djecezji i kilka klasztorów. Ostatnio wśród zakonników prawosławnych w Polsce uwidacznia się kierunek naukowy, który w dużym stopniu przyczyni się do utrwalenia znaczenia klasztorów prawosławnych jako ogniska nauki i wiedzy.

Sprawa oświaty religijnej i wychowania postawiona jest w Polsce na wysokim poziomie. Poza 2 seminarjami duchownemi cerkwi prawosławnej mamy również fakultet teologiczny na uniwersytecie warszawskim. W Polsce życie cerkwi prawosławnej, zakończył archimandryta Teofan, rozwija się w warunkach dodatnich.

W Asturji zginęło 2500 osób

MADRYT. (PAT). — Według dziennika „Epoca" w czasie wojny domowej w Asturji zginęło przeszło 2,500 ludzi.

Nieudany lot Piccarda do stratosfery

DETROIT. (PAT). — Dziś o godz. 11,58 wobec 40.000 osób prof. Piccard, któremu towarzyszy małżonka, wystartował do lotu stratosferycznego. Balon wzniósł się w górę bardzo szybko i po wzbiciu się na wysokość kilkuset mtr. poszybował na południo — zachód. Pojemność balonu wynosi 6,990 m³.

NOWY JORK, (PAT). — Piccard wylądował w miejscowości Cadix w stanie Ohio. Powłoka balonu jest rozdarta. Piccard i jego żona czują się bardzo dobrze. Instrumenty nie zostały uszkodzone. Osiągnięto 16.000 m. wysokości.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w 5 i ostatnim dniu ciągnienia pierwszej klasy 21 loterji klasowej większe wygrane były następujące:

zł. 100,000: 167,868.
zł. 50,000: 134.138.
zł. 5,000: 113,306, 146,865.
zł. 2,000: 82,633, 98,874, 146,350.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT) — Waluty. — Berlin 214,40 — 212,40. Gdańsk 173,18 — 172,32. Londyn 26,40 — 26,14. Kabel 5,31 — 5,25. Paryż 34,99 — 34,82. Szwajcarja 173,12 — 172,26.

Projekt wstrzymania imigracji Polaków do Meksyku

PARYŻ. (PAT). — Agencja Havasa donosi z Meksyku: Rada emigracyjna przygotowuje reformę ustawodawstwa emigracyjnego do Meksyku. Projektowany jest zakaz emigracji do Meksyku z państw Europy środkowo — wschodniej, m. in. z Polski. Komisja komentuje ten projekt tem że emigranci tych krajów nie asymilują się.

Nie było tajnego układu między Japonją i Niemcami

TOKIO, (PAT). — Japońskie ministerstwo wojny zaprzecza pogłoskom „Daily Herald" o zawarciu tajnego układu między Niemcami i Japonją, w myśl którego nastąpić ma wymiana amunicji za soję oraz zaangażowanych ma być do służby w Japonji 600 lotników niemieckich.

NASI LUDZIE

(Przyczynek do psychologii tutejszego włościanina)

Ostatniemi czasy wymiarkowano w Polsce, że pora jest zająć się warstwą drobnego rolnika inaczej niż w teorji i że nie wystarcza narzucać mu pośpiesznie opracowane i efektownie wykonywane programy pracy organizacyjnej, a trzeba koniecznie wejrzeć głębiej. Poprostu **wejrzeć w duszę tej wielkiej i pozornie szarej masy.** Wejrzeć w przyczyny, które kształtowały psychikę tej warstwy w stan materjalny, w przyczyny uczuciowych odruchów chłopa na Wileńszczyźnie. Trzymajmy się ściśle tego terenu. W każdej pracy czy pomocy społecznej prima caritas ab ego, zaczynaj od siebie, a więc od najbliższych. Nie jest to egoistyczna zasada, chociaż pozornie wygląda na taką. Gdyż, jeśli mnie i najbliższemu otoczeniu, będzie możliwie dobrze, to łatwiej i skuteczniej możemy przyjść z pomocą dalszym bliźnim. To jasne. Przytem dobrobyt każdego ośrodka, to dorzucony kapitał do skarbca całości Rzeczypospolitej. Rozpraszanie się, to nasza wada narodowa, skłonniejsi jesteśmy do ogólnikowości, do tego, co Francuzi nazywają vue d'ensemble, niż do przyziemnego „ciasnego" spojrzenia koło siebie.

A jeśli ktoś zadał sobie ten trud i przypatrywał się latami, co porabiają, co myślą i czują mieszkańcy kurnych, a powoli coraz lepszych chat, ten mógł niejedno zauważyć, odnaleźć niejeden klucz do tych zamkniętych charakterów.

Pisało się i dziś jeszcze pisze i mówi sporo o **nieufności** naszego, tutejszego chłopa. Tak jest. Oni byli i są nieufni. Jakżeby mogli nie być? Względem kogo mieli być ufni? Względem urzędników rosyjskich, którzy niemi albo pomiatali, albo szczuli na „pomieszczyków" (dziedziców), opowiadając, że oni to podnieśli bezbożny bunt przeciw batiuszce carowi, który chłopów ziemią i wolą obdarzył, ziemią, tym najdroższym skarbem chłopa, odbierając tę ziemię panom. Że się zbuntowały „pany" temu się chłop bynajmniej nie dziwił. Jakże, tyle ziemi im odebrali, miałyby się nie buntować? Taka była przed wojną koncepcja i tradycja o Powstaniu 63 roku. I raczej tkwił żal zato, że „pany" nie chciały wolności dać i naród od pańszczyzny uwolnić, niż za niechęć oddawania ziemi. Wszystkie poszczególne wypadki wspaniałomyślności, zwolnienia z pańszczyzny, tonęły w ogólnej legendzie o przynależności do szlachty. To ciążyło nad dworami i wioskami przez cały okres przedwojenny. A jak było żywotne, niech służy za dowód fakt, że kiedy grono pobożnych osób w pewnym dworze, po wybuchu wojny, zainicjowało nabożeństwa domowe na intencję szczęśliwego powrotu mężczyzn i wogóle na dobry koniec zawieruchy, baby zbuntowały się i przestały przychodzić, bo jak im wytłumaczyła jedna „mądrzejsza": I znów pany śpiewają jak kiedyś buntowczyckie pieśni. „Pańszczyzna, wolność, racz powrócić Panie, to mo że i wymodlą". To były ich tradycje. Innym razem przybiegła do dworu babina z dalszej wioski, bardzo zaniepokojona czy jej za przędzenie rubla zapłacą, jako że słyszała na pewno, „że Panią z tego dworu i dziedzica z innego, policja powiozła w kajdanach do więzienia i już pewnie nie wrócą". Dlaczego? pytano ją, „nic podobnego się nie zdarzyło i nie zdarzy, o co chodzi?" „Bo pany, wiadomo, Giermanca czekajo, i za nim stojo, bo jak oni wejdą, to powrócą pańszczyznę i będzie jak dawniej".

Chłop, któremu tłumaczyłam że w Warszawie ogłoszona już Polska wolna i musimy tutaj też tego się domagać i oczekiwać, zafrasował się i stęknął. „A toż tym pod Warszawą teraz ciężko będzie". „Dlaczego?" „Nu jakżesz... w poddaństwie żyć? Teraz ludzie już odwykli od pańszczyzny... to powrócić się cięężkooo". „Alež dlaczego tam ma być pańszczyzna?" „Nu jakżesz? Polszcza wolna, dek i pańszczyzna".

To wbili mu murowanie do głowy od 63 roku i to był kamień węgielny ich pojęć politycznych. Po wojnie przyszły „polskie czasy", żandarmi i urzędy... ciężko było się z niemi porozumieć, ale ostatecznie... Bo to bywali tacy, co bili w mordę i wołali: „ot macie waszą Polskę, poznaj chamie, co to teraz będzie" i t. p. To byli wzięci nieopatrznie na służbę państwową Rosjanie. To się prędko zlikwidowało. Ale długo, o wiele za długo trwały i żerowały falangi agitatorów. Cóż to był za element! Szumowiny polityczne, hjeny wyborcze, szkodniki i podjadki zaufania i państwowego lojalizmu. Pod pokrywką polszczenia „tego ruskiego chłopa", odnosili się do naszych cichych Białorusinów albo jak do rezunów małopolskich, bo przecie to też Rusini, ruski naród, te ruskie itp. zawracali im przytem głowę na potęgę. Znam okolicę gdzie zaraz w 1919 r. i w 1920 r. dostało się do więzienia powiatowego kilkudziesięciu włościan, bo pan agitator z Warszawy przez parę miesięcy wydzietał się po okolicy, że mogą i mają prawo iść rąbać z „pańskich" lub państwowych lasów tyle ile im do odbudowy potrzeba, że to wolno, że to im Polska daje itp. argumenty wyborcze. A potem tenże „działacz" z miesięczną gażą wyfrunął do stolicy, a oni siedli na miesiące w ciupie. I mieli być potem ufni?

Dodajmy do tego agitacje komunistyczne, które nie wywarły żadnego wpływu jeśli chodzi o zniszczenie fanatycznego poczucia własności, jakiem jest obdarzony każdy chłop polski, białoruski, ruski, a tem bardziej litewski, (który zresztą ma inny charakter i psychikę zbliżoną raczej do pruskiej), ale wytworzyły pewien zanik poczucia uczciwości w stosunku do cudzej własności. Pod względem państwowym chłop nasz jeśli czuje **racjonalną, praktyczną gospodarkę w powiecie.** (dalej trudno mu pojęciem sięgnąć), wywnioskowuje z tego, że i w Państwie dzieje się dobrze. Jest politycznie bez porównania więcej uświadomiony niż dawniej, mimo, że nie widać by czytelnictwo, choćby gazet, wzrosło znacznie. Chłop jest lojalny, bo niema czasu być nie lojalny, chce być dobrym płatnikiem, ale to czasami jest niemożliwe dla niego i tu leży jądro sprawy przywiązania szerokiej masy włościańskiej do Państwa. Potrzebne są daleko idące ułatwienia. Nie ulgi nawet, ale ułatwienia. Dziś pomysł spłacania należności odrobotkami jest doskonały. Pracy może włościanin, jego rodzina i jego koń, dać dużą sumę, ten rodzaj spełniania powinności względem Państwa lub gminy nie ciąży mu ani go upakarza, tem bardziej, że dwory są traktowane w tych sprawach na równi.

Całe gminy podnoszą się na wyższy stopień kultury, bez grosza wydatków, tylko za odrobotki za zboże wiosenne. I na tę formę świadczeń nikt nie narzeka. Lud nasz gotów pracować najciężej, wytrzymać wiele, ale wtedy, gdy widzi **racjonalność programu jakiemu ulega, gdy widzi praktyczność zamierzeń.** Zmuszony do ciężkiej walki o byt idealistą bywa tylko w wyjątkowych wypadkach i wyjatkami są ci z pośród nich którzy mają jakieś ideały ponad zawsze niezaspokojone materjalne potrzeby. Ale... czy wielu, czy tak bardzo wielu idealistów spotykamy wsród sfer oświeconych? Oczywiście w Legjonach, w pracy Niepodległościowej, państwowej, od lat 15 był i jest większy % ludzi pochodzących ze sfer inteligencji, ze szlachty może nawet, niż z ludu, ale czy w stosunku do stanu uświadomienia obu sfer i warunków wychowania, nie będzie to inny stosunek? Z pewnością chłop idący do walk o niepodległość Ojczyzny, szedł bardziej na niepewne, bardziej ryzykował w przyszłosci niż szlachcic, bo w razie przegranej był zgubiony bez ratunku.

Trzeba wielu lat wspólnej państwowej pracy, by nasz lud poczuł się równoprawny, równorzędny wobec prawa ze wszystkiemi. Powoli, ale wciąż idzie w tym kierunku zrozumienie i chęci świadomej pracy na swym najbliższym warsztacie: gminie.

Gmina jest to dziś ta komórka organizmu państwowego, na którą największe należy zwrócić baczenie. Od niej się bowiem zaczyna życie, wiejskiego społeczeństwa, jak od embrjonu ludzkiego. **Dobrze zagospodarowana gmina, to lojalizm, to uspołecznienie.** to zdjęty ciężar filantropijnych świadczeń, **to podniesienie kultury kraju i ludzi.** Wybór dobrych wójtów powinien stać się najżywszą troską i pilnością władz administracyjnych.

Hel. Romer.



Zwłoki Poincarego w Panteonie

Trumna ze zwłokami Raymonda Poincarego b. Prezydenta Francji wystawiona w Panteonie. Wartę honorową pełnią u trumny oficerowie i b. kombatanci.

POSEŁ HAITI W POLSCE

WARSZAWA. (Pat). W dniu dzisiejszym, to jest 24 bm., minister Constantin Fouchard złoży na ręce prezydenta Rzpiltej listy akredytujące go w charakterze posła republiki Haiti przy rządzie Rzplitej. Aktem tym nawiązane zostaną oficjalne stosunki dyplomattyczne między obu państwami, zapoczątkowane wiosną rb. wizytą posła polskiego w Meksyku Merdlingera w stolicy Haiti.

Od balji do Baley'a

— Pani moja, pani moja! — a wot w gazecie znów z kobiet naśmiewają się!

„Moja Pani" otarła ręce z mydlin, ustawiła się á la Zula Pogorzelska i zaczęła:

— Gdzie? W Kurjerze?! Jim?!! Naśmiewa się??!! — A żeb jego... Aa prachwost...

Są chwile, kiedy niebezpiecznie zjawiać się wpobliżu balji. Może raz jeszcze powtórzyć się t. zw. „klasyczny wątek": filozof i praczka, Sokrates i Ksantypa, balja i prof. Baley... Porównanie i niebezpieczeństwo oczywiście nie „spowodu Sokrates", ale „spowodu Ksantypa".

Okazuje się, że nie można felietoniście przejrzeć pism kobiecych (dział „między nami", wypisać stamtąd rzeczy zabawne i podać je swoim czytelnikom. Nie można napisać „Kwiat Lotosu" — he he! albo — „spotykają się dusze nad Morcinkiem i pytają (dusza duszę) o przepis na torcik", albo — gdy się baby ordynarnie porugają — wytknąć im: Matrony... Nie można pisać, że „dawniej były oględniejsze", nie wolno cytować Skiwskiego (feljetonista) i André Maurois (pisarz o kulturze francuskiej! Pisarz z kraju gdzie cenią kobiety!).

Choćby się wcale nie generalizowało, choćby się pisało wyraźnie: one — **te właśnie** z „Między nami", te „Basice", „Moralistki" i „Koteczki domowe", oraz inne tego typu — nie wolno! Choćby się chciało trochę ubawić tym rzeczywiście śmiesznym materjałem — nie wolno! Możeby ostatecznie i pozwolono, gdyby na początku wesołego feljetonu (pochlebiam sobie, że jednak był wesoły!) odbębnić należyte pokłony p. Joliot i jej wielkiej Matce, wszystkim kobietom — sędziom, kobietom — profesorom i kobiecie — generałowi Armji Zbawienia... — Może wtedy...

O smutny kraju, gdzie jedyne przyzwoite pismo humorystyczne robi klapę, a Kurjer Nekrologowy pęcznieje! Gdzie feljetoniści muszą pisać komentarze i uzupełnienia usprawiedliwiające, gdyż inaczej grozi im wiec protestacyjny! Przesada? — Gdzież tam! W marcu ubiegłego roku Narod. Org. Kobiet w Warszawie (stolica!) urządziła sobie zebranko publiczne. Babski parlament — nazwała to sprawozdawczyni „A. B. C." p. L. Ciechanowiecka (niewątpliwie kobieta i endecka jeszcze!). Dodała: „Kobiety chciały się nagadać, no i nagadały się"... — Nic więcej, ale w złą godzinę! Cóż za jubel powstał! Ile protestów, listów otwartych!... — „Nie szargać!..." Feljeton, to się u nich nazywa szarganie! Poniżanie! Rozjuszenie! — No powiedzmy spokojnie: czy nie wiszą nad taką furją jakieś opary balji?

Na moje niewinne i ściśle zlokalizowane żarciki, ktoś — E. K. M. rąbie jak wyżej. Wiecu spodziewam się lada dzień a tymczasem Ekaem tłumaczy mi, że kobiety mają nie 5, a 100 zmysów, z czego są dumne, że prof. Baley je docenia, że w mojem **rozjuszeniu** (tak napisała!) są pierwiastki zboczenia. —Zostawię rozważania nad takiemi, czy innemi pierwiastkami p. Warowi, który to lubi... Sam obiecuję sobie wogóle o kobietach nie pisać. Przynajmniej feljetonów.

Bo — nie ubliżając wszystkim sędziom dla nieletnich w spódnicy i samej „Majorowi Barbarze" — widocznie kobiety zmysł humoru mają trochę przytępiony. Gdzież są kobiece Marki Twainy, a choćby Rody — Rody? Jedyna kobieta dobra u nas w tej branży, Magdalena Samozwaniec — zaczęła „karjerę" od używania na jednej takiej z „Między nami", od parodjowania Mniszkówny... Nie mówmy, na litość, kto gorszy: mężczyźni, czy kobiety. Fakt jest, że wyśmiać mężczyzn „obronić" kobiety **artystycznie i z sensem** potrafili tylko mężczyźni, ot taki Arystofanes („Gromiwoja", cudowna komedja) ot taki Fredro (Śluby panieńskie) Ekaem potrafi tylko napisać: Rozjuszyłeś się Jimie! Gdzie mam ciebie umieścić: wśród idjotów, czy genjuszy... Prawda, że pięknie? **Kudy tu Arystofanes...**

Rozjuszony... **To** się nazywa rozjuszony? A to co? — ...Wszyscy mężczyźni, od siódmego roku życia począwszy, są brudni jak małpy, nieprzyzwoici jak psy, despotyczni jak niedźwiedzie, a głupi jak świnki morskie..." — Tak przemawia u Sinclaira Lewisa (słynny powieścio

Z dzienniczka sowieckiego dziecka

W moskiewskich „Izwiestijach“ ukazał się niedawno urywek z dzienniczka 8-letniego chłopaka. Mniejsza o to, czy publikacja ta została dokonana z wolą czy bez woli małego autora. Mniejsza też o styl i ortografję. Najbardziej uderzające w dzienniczku jest odbicie nastrojów polityczno-społecznych, jakie w ZSRR panują i jakie przy pomocy potężnego aparatu państwowego są wdrażane w obywateli.

KULT DLA „CZELUSKINOWCÓW“.

„30 lipca. Dziś pisałem wiersze. Ciocia Tania czytała książkę „Mroźna kra“. Bardzo mi się podoba historja Lapidewskiego (lotnik sowiecki, który ratował rozbitków „Czeluskina“). Długo myślałem o nim. Napisałem wkoncu wierszyk o Lapidewskim. Napisałem, że Lapidewski dosięgnie na swym samolocie każdej kry lodowej“. Po wierszyku na cześć Lapidewskiego, widnieje w dzienniczku małego bolszewika parę rysunków, przedstawiających prof. Schmidta, kierownika ekspedycji „Czeluskina“.

Dziecko się nasłuchało od starszych osób historyj o sowieckich bohaterach wypraw polarnych i daje temu wyraz, jak umie i może. Mimowoli się przypomina „Serce“ De Amicisa. O ileż potężniej jednak oddziaływać muszą na dziecięce dusze żywe przykłady heroizmu, poparte mistrzowską reklamą radjową i prasową, szkolną i domową, książkową i ustną, aniżeli wzruszające, lecz papierowe opowiastki włoskiego pisarza.

LETNIE WYWCZASY.

Autor dzienniczka wyjeżdża wraz z innemi dziećmi na letnie wywczasy do kolonji. W dzienniczku pod datą 2 sierpnia czytamy: „Wczoraj przyjechali rodzice dzieci. Moja mamusia też przyjechała. Na powitanie rodziców przygotowaliśmy duże afisze, na których napisaliśmy kolorowemi ołówkami wierszyk. Ja napisałem: „Witajcie, kochani rodzice!“ — I znowu reminiscencja z różnych wiecowych „priwietów“ (pozdrowień). Priwiet towariszczam Zapada! Priwiet Wam, dorogije roditieli!

„Było bardzo wesoło — czytamy dalej. — Maszerowaliśmy w szeregu, jakby podczas rewji“. Rewja. Wojnskij parad. Jak na Krasnoj Płoszczadi w dzień 1-go maja.

KRÓLICZA MIĘDZYNARODÓWKA.

„4 sierpnia. Opowiadano nam o życiu roślin. Mamy także króliki. Całą klatkę królików, które przezwaliśmy „Międzynarodwką“. Są tam króliki białe, czarne, szare i jeszcze jakiegoś koloru którego nie pamiętam. Żyją razem i nigdy się nie biją“.

Chłopczynie mówiono zapewno często, że ideałem współżycia ludzi jest międzynarodówka (krasnyj intiernacjonał). Widok zgodnie żyjących, łagodnych królików nasunął dzieciom łatwo zrozumiałą aluzję.

„DNIEPROSTROJ“ W MINJATURZE.

„Wczoraj wujaszek Wasia zbudował z drzewa koło, które ma skrzydełka. Wujaszek mówi, że koło może samo pracować i samo się kręcić, ale nie powiedział jak. Wujaszek chciał, żebyśmy sami zgadli. Długo nad tem myślałem, aż mi się głowa zmęczyła. Wkońcu Masza przyniosła dzbanek z wodą i wylała na koło. Koło zaczęło się kręcić. To jest takie proste, a myśmy tak długo szukali! Wujaszek Wasia powiada, że Dnieprostroj kręci się tak samo, lecz tam jest rzeka, która się rzuca na koło, by je kręcić“.

Oto mamy poglądową naukę techniki. Szczerze mówiąc, bardzo pomysłową, gdyż: 1) wzbudza się w dziecku zainteresowanie, 2) zmusza się je do myślenia, 3) przedstawia mu się w sposób najjaśniejszy pod słońcem zasadę pracy turbin, 4) zaznajamia się je ze zdobyczami „piatiletki“.

OPUSZCZENIE BANDERY.

„8 sierpna. Przed zaśnięciem słucha się muzyki, rozmawia się lub czyta. Potem ustawiamy się w szeregu. Każdy musi wyjść kolejno z szeregu i powiedzieć uczciwie, co zrobił złego w dzień. Na nikogo za to nie krzyczą, gdyż wszyscy wiedzą, że jeżeli sam powiesz coś uczynił złego, wtedy zrozumiesz, że jest to złe i że krzyczenie na kogoś nie jest złe“.

Mamy tu więc rodzaj publicznej spowiedzi. Niestety autor dzienniczka nie podaje — lub może „Izwiestija“ nie zamieszczają — czy liczba „grzechów“ małych członków kolonji malała, rosła, ewentualnie utrzymywała się na jednym poziomie. A szkoda. Dowiedzielibyśmy się wówczas, czy i jaką wartość praktyczną posiada ten system wychowawczy.

Ferje letnie się zakończyły. „Opuszczają banderę na maszcie — pisze dziecko. Wszyscy milczymy, a tymczasem flaga się zsuwa, zsuwa“. W parę dni potem dzieci wróciły do Moskwy.

TAM WALCZONO Z BIAŁYMI.

„20 sierpnia. Przechadzam się po dachu naszego domu. Jest to najwyższy dom. Widać stąd wszystko. Widać miejsce, gdzie budują Dom Sowietów. Widać Kreml, który ma bardzo grube mury. Na tych murach robotnicy podczas rewolucji zwyciężyli białych“. — Widok Kremla nie nasuwa dziecku myśli o Iwanie Groźnym, czy innych carach. Chłopak myśli o „czerwonych“, którzy zwycięsko walczyli z „białymi“. Z nienawistnymi „białymi“ wrogami proletarjatu. To jest w historji starożytnego Kremla najważniejsze.

„CZEGEM“ I KRYŁOW.

Mamusia mówiła synkowi, że tatus przywiezie z Kaukazu „czegema“. Co za „czegem“? Mamusia tego nie wytłumaczyła. W dzienniczku czytamy: „Tatuś przyjechał i przywiózł mi Czegem. Myślałem, że to będzie pies, ale to jest lis. Mały lis, który jeszcze niema ogona. Czegem chowa się cały czas pod łóżko. Tatuś go nazwał Czegem, bo tak się nazywa miejscowość, gdzie tatuś go złapał. Nie wiedzieliśmy, czem karmić Czegema. Wtedy mamusia zaczęła się śmiać i powiedziała: „Woronie gdie to Bog posłał kusoczek syra“ i t. d. (bajka Kryłowa o wronie i lisie). Myśmy się też zaczęli śmiać i daliśmy lisowi sera. Zjadł go odrazu“. NEW.



Za duszę tragicznie zmarłych górników

W poniedziałek w kościele Św. Krzyża odbyło się staraniem Światowego Związku Polaków z Zagranicy nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych tragicznie w katastrofie górniczej w St. Pierre-la-Palud we Francji 14 górników polskich. Na zdjęciu — moment nabożeństwa.

Związek rewizyjny Samorządu Terytorjalnego

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego.

Dekret postanawia, iż tworzy się Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego. Związek ten będzie osobą prawa publicznego wolną od wszelkich podatków bezpośrednich i opłat stemplowych w takim zakresie, w jakim od opłat tych są wolne związki samorządowe. Związek będzie posiadał statut, który mu nada minister spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia. Terenem działania związku będzie obszar całego państwa z wyjątkiem województwa śląskiego.

Zadaniem Związku jest wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością Związków samorządowych i międzykomunalnych oraz zakładów i przedsiębiorstw nie wyłączając działalności w zakresie spraw administracji rządowej.

Związek może zorganizować stałą poradnię dla udzielania porad techniczno-fachowych dotyczących urządzeń zakładów i przedsiębiorstw związków samorządowych oraz podejmowanych prac inwestycyjnych. Związek może również prowadzić w tych dziedzinach akcję, zmierzającą do podniesienia wiedzy fachowej, a w szczególności organizować kursy i prowadzić akcje wydawnicza.

Członkami związku są z mocy prawa: wojewódzkie związki samorządowe, na obszarze województwa pomorskiego i poznańskiego; powiatowe związki samorządowe; miasta wydzielone z powiatowych związków samorządowych z wyjątkiem m. st. Warszawy; Bank Gospodarstwa Krajowego. Związek może przyjmować w poczet swych członków na podstawie zgłoszenia przystąpienia: związki samorządowe, które nie są członkami związku z mocy prawa nie wyłączając m. st. Warszawy; związki międzykomunalne; zakłady i przedsiębiorstwa związków samorządowych, posiadające odrębną osobowość prawną, jak również instytucje posiadające osobowość prawa publicznego, jeżeli opierają swe źródła finansowe conajmniej w 50% na środkach finansowych związków samorządowych, albo korzystają w tej wysokości z ich poręki finansowej, oraz spółki o kapitale zakładowym, na które składają się w przeważającej mierze fundusze związków samorządowych, banki komunalne; Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej i Związek Miast Polskich.

Prezesa związku powołuje i odwołuje prezes rady ministrów, na wniosek ministra spraw wewnętrznych. Prezes związku podlega w zakresie wykonywanych czynności nadzorowi ministra spraw wewnętrznych. Dotyczy to również wiceprezesa w okresie zastępstwa prezesa związku.

Członkowie związku opłacają roczne składki, których wysokość na rok następny ustala rada związku najpóźniej na dwa miesiące przed terminem uchwalania budżetu przez związki samorządowe, należące do związku.

Składka związków samorządowych i międzykomunalnych może być oznaczona w stawkach procentowych w stosunku do budżetów.

Niezależnie od składek związek może pobierać opłaty za czynności rewizyjne i instrukcyjne według taryfy, uchwalonej przez radę związku i to zarówno do członków, jak i instytucyj nienależących do związku.

Zaległe składki i opłaty podlegają przymusowemu ściągnięciu w drodze wstawienia zaległości do budżetów oraz zajęcia dochodów, które na żądanie związku zarządza właściwa władza nadzorcza.

Nadzór nad działalnością związku sprawuje minister spraw wewnętrznych.

Obsadzenie stanowisk kierowniczych i inspecyjnych związku wymaga w każdym przypadku zgody władzy nadzorczej.

Dekret nie narusza kompetencyj i uprawnień władz sprawujących nadzór nad związkami samorządowemi i międzykomunalnemi oraz nad ich zakładami i przedsiębiorstwami.

Władze rządowe, samorządowe i instytucje prawa publicznego będą okazywały związkowi swą pomoc w razie potrzeby.

pisarz) **emancypantka.** Niechże teraz Ekaem z Baley'em w ręku ustali rodzaj, czy rodzaje zboczeń tej — niewątpliwie z życia podpatrzonej — baby.

Niema smutniejszej anegdoty, niż ta o tych huzarach, co to z witzów śmieją się raz: rozumieć nie potrzebują, a tłumaczyć sobie nie pozwolą. Niema nic smutniejszego, jak ciężka, uroczysta i nudna w swej pseudopowadze nie á propos reakcja na żart, na utwór — bądź co bądź — literacki. Jakże przykro było czytać po pięknym wierszu świetnej poetki, Pawlikowskiej — wierszu o roślinach krwiożerczych — wypocone wywody profesora botanika, który zastrzegał, że jednak... bo nieścisłe... i że z naukowego punktu widzenia... Pawlikowska wzięła na ambit: poszperała w dziełach uczonego profesora (skądinąd b. inteligentny człowiek) i... wywaliła kupę nieścisłości naukowych! — Ale wtedy profesor już nie odpowiadał. Na wiersze tylko był odważny.

To też konkludując wszystko: „Słuchaj Ekaemie!...“ — Nie! Nuda! Dość, dość tego! Dość tego... kącika „Między nami“ w Kurjerze! Kto chce — proszę bardzo. Kto „nie jest gorszy“ — proszę bardzo. Ja pasuję. Wolne pole!

Przypisek I-szy. — Gdyby ktoś sprawą honorową, wiecem protestacyjnym artykułem (broń Boże!...) i t. p. chciał zareagować na powyższe — proponuję przedtem zgłosić w formie kwestjonarjusza zwięzłe pytania: co należy w tym feljetonie traktować serjo, a co żartem. Odpowiem prywatnie i łopatologicznie. Pro publico bono.

Przypisek II-gi. Baley twierdzi, że zaburzenia wywołują zarówno „fale przesytu“ jak i niedosytu. Otóż zaryzykuję twierdzić, że utrafiłem w złoty środek! Że wstrętów żadnych „nie żywię“. Pro publico bono i pod warunkiem, że mi potem wystawią „odnośne“ zaświadczenko, gotów jestem poddać się badaniu. Jeśli ma się „100 zmysłów“, to rzecz sądzę, nie nastręczy trudności. **jim.**

Bolesław Limanowski

Stuletni ideowiec

W ub. niedzielę Polska Partja Socjalistyczna uczciła niezwykłą rocznicę: stulecie żyjącego człowieka — bojownika o Niepodległość, biorącego kolejno udział w spiskach Mierosławskiego, później jako członek Komitetu Centralnego w 1861 r. więzionego w Wilnie za manifestacje w Katedrze w słynnej „czternastówce“ na Antokolu, zesłanego w głąb Rosji do Archangielska. Pracował następnie w fabryce metalowej w Warszawie. Długie lata musiał pozostawać na obczyźnie w Genewie, Paryżu, Zurichu. Stworzył „Proletarjat“ i Polską Partję Socjalistyczną, dążąc do wyzwolenia społecznego i politycznego, biorąc gorący udział w tworzeniu Legjonów i mimo wieku trwając niezłomnie na stanowisku. W przemówieniach i występach publicystycznych nigdy Bolesław Limanowski nie zszedł z placówki P. P. S.

Jakkolwiekbyśmy mieli się zapatrywać na ostatnie lata działalności tej partji, niema w Polsce człowieka myślącego, któryby nie uznał wielkich zasług sędziwego Senatora na każdem polu ideowem. Jako autor znany jest zwłaszcza z dzieł następujących: „Socjologja A. Comta“, „Rozprawy o komunizmie“, „Studjum o socjalizmie“, „Historja ruchu społecznego w XVIII i XIX w.“, „Historja Powstania 1863-4“, „Historja Demokracji Polskiej w epoce porozbiorowej“ i „Wstęp do socjologji“.

W sali teatru Ateneum w Warszawie liczne delegacje wobec tłumu robotników, wygłaszały przemówienia oddające hołd nestorowi pracy nad wyzwoleniem klasowem. Uroczysta akademja, której prezydjum tworzyli pp. Daszyński, A. Strug, L. Wasilewski, D. Kłuszyńska, T. Arciszewski i in. upływała na składaniu życzeń, odczytaniu licznych depesz ze wszystkich krajów Europy i z Ameryki. Następnie orkiestra Zw. Prac. Elektrowni i chór Drukarzy wykonały dział koncertowy. Artyści A. Zelwerowicz i Ładosz wygłosili odpowiednie wiersze, z których jeden, Szymańskiego, poświęcony jest sen. Limanowskiemu.

Wiek nie pozwolił jubilatowi być obecnym na tej uroczystości, przyjął jednak u siebie w domu liczne delegacje dziękując za wyrazy uznania i życzenia, któremi był bardzo wzruszony. B.

„Ciężka“ woda w Bajkale

Profesor Mendelejew z Moskwy ukończył swoje badania nad gorąco debatowaną kwestją „ciężkiej“ wody w jeziorze Bajkalskiem. Przeprowadził on sondowanie wód jeziora i wziął próbki wody z najgłębszego miejsca, sięgając prawie dna, t. j. na głębokości 1650 metrów. Bajkał jest najgłębszem na świecie jeziorem i sonda zapuszcza się na 1750 metrów. Otóż woda, którą wydobył prof. Mendelejew z Bajkału, okazała się wodą „ciężką“, naturalną, taką samą, jaką otrzymuje się laboratoryjnie przy działaniu na wodę zwykłą przez elektrolizę.

Język trzymać prosto



Gdy ktoś bierze udział w zawodach, gdzie chodzi o niesienie postawionej na głowie piramidy z koszyków, musi dbać o to, by język w ustach prosto trzymać. W przeciwnym razie katastrofa jest nieunikniona. Właśnie widzimy tu taką „katastrofę“, która miała miejsce podczas święta sportowego w Anglji.

Walka o prawo do pracy

Palące zagadnienie rzemiosła wileńskiego

— Niema dziś w Wilnie dobrego malarza pokojowego, któryby umiał bez zarzutu pokrywać farbą ściany — skarżył mi się pewnego razu jeden z rzemieślników. — Niema. A przyczyny tego trzeba szukać w kryzysie. Dawniej, panie dzieju, rodzice oddawali chłopaka do terminu, płacono za niego i mistrz krawiecki, szewcki lub jaki inny uczył go sumiennie, dokładnie na dobrego rzemieślnika. Co prawda to prawda — że chłopak obrywał nieraz dobrze po uchu, nie chodził do żadnej szkoły, ale szyć buty lub malować ściany umiał pierwszorzędnie. Tak, były czasy dobre!

— Stwierdza więc pan, że dziś jest gorzej!

— A pewnie. Pokaż mi pan rzemieślnika - mistrza, któryby miał chłopaka w terminie. Należy to do rzadkości. — Ustawa nie pozwala wyzyskiwać pracy młodocianych. Nie wolno za naukę terminatorów pobierać opłat. Wprost przeciwnie: trzeba im płacić. Pozatem każdy warsztat, który ma terminatora, musi wykupić świadectwo przemysłowe wyższej kategorji. Pociąga to za sobą większe podatki. A kto dziś, w tak ciężkich czasach, chce płacić duże podatki? Nawet nie mogą. Z tego też względu terminatorów jest coraz mniej, a w związku z tem i dobrych rzemieślników w każdej gałęzi też coraz mniej. Pozatem proszę pana, jest coraz więcej warsztatów nielegalnych. Dobrych kilka lat temu, gdy bezrobocie wzrastało, bardzo wiele osób zaimprowizowało sobie warsztaty rzemieślnicze, nie mając nieraz pojęcia o rzemiośle. Na swoich klijentach i pracownikach nauczyły się potem jakoś pracować i dziś prowadzą samodzielnie nielegalnie warsztaty rzemieślnicze. Są teraz plagą rzemiosła wileńskiego.

Interlokutor mój należy do starej generacji rzemieślniczej. Z zasady wychwala te czasy, w których pobierał naukę rzemiosła. Jest mistrzem — posiada kilka dyplomów — z tego też względu zdanie jego o obecnej sytuacji w rzemiośle i nielegalnym rzemieślniku jest pełne rozgoryczenia.

„NIELEGALNI".

Zagadnienie nielegalnego rzemiosła które obniża poziom i sytuację ekonomiczną w rzemiośle jest zagadnieniem bardzo aktualnem. Warsztaty legalne, zgrupowane w cechach przy Izbie Rzemieślniczej, przygotowują się do poważnej walki z warsztatami nielegalnemi. Dążą do zamknięcia tych warstatów i niewątpliwie cel swój osiągną, bo mają za sobą prawo.

Oznaczałoby to, że 3.500 warsztatów nielegalnych, prosperujących obecnie na Wileńszczyźnie, utraci podstawę egzystencji: pracę zarobkową. Około jedenastu tysięcy osób, licząc średnio po 3 osoby na wasztat, utraciłoby skromny kawałek chleba, który im pozwala dziś wegetować.

Wstąpmy zresztą do jednego z warsztatów nielegalnych. Jest ich w Wilnie przeszło 2 tysiące. Należą prawie wyłącznie do rzemieślników b. biednych, ubogich. Suterena, poddasze, jakiś mały brudny pokoik na peryferjach miasta — to jego locum.

— Czy wystarczają panu na życie zarobki z szewiectwa? — zapytałem pewnego szewca chałupnika, właściciela nielegalnego warsztatu.

— Nie. Żona pierze, myje podłogi. Inaczej nie wyżylibyśmy.. Konkurencja jest b. duża. Pracują za bezcen. Za byle co nieraz. I niema na to rady. Wszyscy chcą żyć.

Pewien krawiec — również chałupnik — użala się na metody walki konkurencyjnej:

— Pracuje nieraz jak wół. Przyjdzie taki dzień, gdy magazyn da robotę terminową. Stara się człowiek, wykończy na czas. Myśli, że jak odniesie robotę, to odrazu pieniądze będą. A pracodawca proszę pana sunie w rękę „bon palestyński" i każe jeszcze dziękować. A kto to zrobił? — Konkurencja. Nie wezmę ja — znajdzie się inny.

Ciężko jest właścicielom warsztatów nielegalnych. Przeważnie są niewykwalifikowane, nie mogą ubiegać się o poważną robotę. Muszą szukać klienteli wśród niewybrednych, ubogich mas, które nie mogą wiele zapłacić. I w ten sposób bieda żyje wśród biedy. Zarabiają grosze, legitymują się jako rzemieślnicy, nie posiadając do tego prawa t. j. karty rzemieślniczej.

„LEGALNI".

Legalnych warsztatów, t. j. posiadających karty rzemieślnicze, jest w Wilnie 3.300. Nie wiele więcej niż warsztatów nielegalnych.

Sytuacja większości legalnych warsztatów rzemieślniczych nie jest lepsza od sytuacji warsztatów nielegalnych. Widzimy tu nieraz identyczne warunki mieszkaniowe i biedę. Legalny rzemieślnik pomstuje na nielegalnego:

— Sytuacja rzemieślnika poprawiłaby się znacznie, gdyby udało się nam wreszcie zwalczyć nieuczciwą konkurencję rzemieślnika nielegalnego. My płacimy podatki i wszelkie świadczenia socjalne, odpowiadamy za jakość swojej roboty przed sądem cechowym, podlegamy rygorom przewidzianym w ustawie o Izbach Rzemieślniczych — warsztaty nielegalne są wolne od tych ciężarów. Konkurencja jest nierówna. Nielegalny rzemieślnik musi ustąpić z pola walki — musi zwinąć swój warsztat. To jest kwestja naszej egzystencji. Sprawa staje się zbyt poważna, aby załatwienie jej odkładać.

— A czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że po zamknięciu warsztatów nielegalnych tysiące ludzi utraci podstawę egzystencji? W Wilnie znajdzie się w obliczu katastrofy życiowej conajmniej 6 tysięcy ludzi, na Wileńszczyźnie zaś — około jedenastu tysięcy. Co poczną, gdy zabronicie im pracować?

— Przyjdą do naszych warsztatów. Damy im pracę.

— Przecież są niewykwalifikowani.

— Nauczymy.

— Czy ma pan czeladników w swoim zakładzie?

— Mam, trzech.

— Czy przyjmie pan jeszcze kilka osób?

— Nie, nie mogę...

— Dziękuję za szczerość; odpowiedź ta najlepiej zarysowuje przyszłość niewykwalifikowanego, nielegalnego rzemieślnika, pozbawionego warsztatu pracy.

3.000 CONTRA 2.000.

A jednak sprawa nielegalnych warsztatów jest kwestją palącą. Na terenie Wilna 3.300 warsztatów legalnych żąda aby władze zamknęły 2005 warsztatów nielegalnych. Jedenaście tysięcy osób, pragnących jeść, żąda, aby kawałek chleba odebrano sześciu tysiącom osób.

Życie nie zna sentymentów.

Włod.

Pogrzeb króla Aleksandra



Król Jugosławji Piotr II z matką idą za trumną Aleksandra I w czasie pogrzebu w Białogrodzie. Z tyłu za nimi — regent ks. Paweł, w głębi na lewo Karol, król Rumunji.

Inwalidzi wojenni u premjera Kozłowskiego

Prezes rady ministrów prof. dr. Leon Kozłowski przyjął w dniu 22 b. m. delegację zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej z posłem Wagnerem na czele, która przedstawiła mu ujemne skutki, jakie mogą grozić inwalidom wojennym—koncesjonarjuszom monopolowym, przez powiększenie kontyngentu koncesyj na sprzedaż wyrobów alkoholowych.

Premjer dr. Kozłowski życzliwie potraktował przedstawione mu postulaty Związku Inwalidów i oświadczył, że zwrócił uwagę na to, by zamierzona reorganizacja sprzedaży wyrobów monopolowych nie przyniosła szkód inwalidom.

Przeniesienie zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Matulewicza

W dniu dzisiejszym nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Jerzego Matulewicza z katedry kowieńskiej do klasztoru ks. ks. Marjanów w Marjampolu. Uroczystość ta będzie związana z 25-l. jubileuszem wznowienia przez ks. arc. Matulewicza Zgromadzenia ks. ks. Marjanów, założonego w XVII w. przez o. Stanisława Papczyńskiego. (KAP).

Kino - teatr „Rewja" chce istnieć

Kino „Rewja" funkcjonuje od 1932 r. 32 aktorów — założycieli objęło z przetargu od Magistratu lokal, w którym dawniej mieściło się Kino Miejskie. Aktorzy, rekrutujący się przeważnie z Pohulanki, włożyli w tę imprezę 10 tys. złotych. Z początku interes kulał, rosły długi, ale z czasem sytuacja poprawiła się i „Rewja" poczęła zdobywać popularność. Można to stwierdzić, opierając się na danych: przeciętnie miesięczna frekwencja wahała się w granicach od 40—60 tys. osób, we wrześniu b. r. np. wynosiła 58.225 osób. Zarząd płacił Magistratowi rocznie 12 tys. zł. za lokal, nie licząc światła, podatków, 15 rocznie bezpłatnych przedstawień dla miasta i 30 poranków dla dzieci. Spłacono nawet w ciągu ostatnich 5 miesięcy 20 tys. długów, dano 7 tys. zł na Czerwony Krzyż i „Fundusz Pracy". Słowem interes finansowo kalkulował się, i kino stało dobrze. „Tajemnica" powodzenia tkwiła w tem, że „Rewja" oprócz wyświetlania obrazów dawała przedstawienia, które cieszyły się specjalnem wzięciem u szerokiej publiczności.

Było to solą w oku dla innych kin. Wkrótce zjawiła się konkurencja bez większego powodzenia, potem nastąpiły żale i protesty. Rewja torowała sobie drogę po dawnemu, ale oto wygasł kontrakt z Magistratem i władze zabroniły kinu dawania przedstawień po seansach kinowych. Jest to dla „Rewji" b. bolesnym ciosem. Przynajmniej tak informuje mnie p. Borski, jeden z członków zarządu kina, od którego pochodzą wszystkie powyższe informacje.

Idea kina — teatrzyku jest w zasadzie b. dobra i taka impreza nie powinna normalnie nikomu szkodzić. Przystępne niskie ceny, nieskrępowanie szatnią i t. d. nawet niewysoki poziom przedstawień — umożliwiają szerokim rzeszom zaspakajanie potrzeb teatralnych, kształcą na widzów dla „Lutni" czy „Pohulanki". Taki teatrzyk może z powodzeniem pobudzać do pisania popularnych jednoaktówek, ma więc i drugą dodatnią cechę.

Chodzi jednak oto by produkowała się w nim nie tandeta (aktorzy, autorzy), i zamiast urabiać — nie kaleczył smaku widza.

Jak było z Rewją? Naogół in minus. Jednoaktówki i wogóle przedstawienia stały często na tak skandalicznym poziomie, że budziły odrazę. Przytem gwizdy, dwuznaczne nawoływania na widowni i t. d. nie wpływały kształcąco.

Nie mając nic przeciwko temu, by taki kinoteatr istniał, zastrzegamy sprawę **odpowiedniego poziomu.** Wszelkie podobne imprezy nie są chyba jedynie poto, by dawać grającym i t. d. utrzymanie? Gra aktora nawet w takim minjaturowym teatrze **musi uczyć i wychowywać.** — Powtarzam, z „Rewją" nie zawsze tak było.

Jeżeli „Rewja" ma istnieć i zachować swój dotychczasowy charakter kino-teatrzyku — minusy te muszą być usunięte. **amik.**

Międzynarodowy Zjazd Wydawców

W poniedziałek 22 b. m. rozpoczął w Paryżu swe obrady Zjazd Międzynarodowej Federacji Związków Wydawców Dzienników. Jako delegaci Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjechali na Zjazd pp. prezes Rady Związku Feliks Mrozowski i dyrektor Związku Stanisław Kauzik.

Program prac Zjazdu obejmuje sprawy następujące: 1) sprawozdanie organizacyjne, 2) stosunki między wydawnictwami, interesantami i agencjami ogłoszeniowemi, 3) kolportaż wydawnictw poza granicami kraju ich wydawania i stosunki między wydawcami, a instytucjami kolportażowemi, 4) ulgi dla prasy w dziedzinie przesyłania informacyj i przewozu czasopism w obrocie międzynarodowym, 5) sprawa prostowania nieprawdziwych wiadomości prasowych w płaszczyźnie międzynarodowej, 6) stosunki między prasą a radjem, 7) stosunki wzajemne międzynarodowych organizacyj prasowych, 8) wyniki ankiet międzynarodowych, 9) rewizja prawa autorskiego, 10) uzupełnienie statutu Międzynar. Federacji Zw. Wydawców Dzienników, 11) wolne wnioski.

—o[]o—

Ofiary na powodzian

— Konto P. K. O. Nr. 15.555 Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie w dn. 23 b. m. wynosiło zł. 76.988.67.

Kłopoty radjoamatora

Spotkałem pewnego dnia przyjaciela. Biegł po ulicy i pociesznie wymachiwał rękami. Był wzburzony.

— Co ci jest? — zapytałem.

— Chcę kupić aparat radjowy — odrzekł.

— I dlatego jak warjat zachowujesz się na ulicy?

— No bo można naprawdę zwarjować, słuchając sprzedawców aparatów radjowych. Każdy mówi, że jego aparat jest najlepszy na świecie. Każdy to twierdzi stanowczo, a ja chcę kupić najlepszy i najtańszy. Jak tu wybrać?

— A jaki chcesz mieć aparat?

— Oczywiście lampowy o dużym zasięgu i niedrogi. Aparat musi być selektywny, o doskonałej reprodukcji dźwięków, łatwy w obsłudze, mieć estetyczny wygląd zewnętrzny. Musi być wykonany z najlepszego materjału technicznego, jak pierwszorzędne lampy, głośnik, transformator i t. p.

— He, ho! Chcesz zawiele. Wątpię czy znajdziesz taką doskonałość. Radzę ci jednak słuchać tego. co mówią same aparaty radjowe i ich cena.

Po kilkunastu dniach spotkałem znowu Józka. Promieniał zadowoleniem.

— Dziękuję ci za radę — rzekł po przywitaniu się — znalazłem to, czego szukałem. Nabyłem najbardziej selektywny, łatwy w obsłudze, z dużym zasięgiem... słowem doskonały trzylampowy odbiornik Philipsa typ 33A model 1935. Tanio, na b. dogodnych warunkach.

HUMOR

TAK ZWYKLE BYWA.

A. — ...i wkrótce po naszym ślubie wybuchła wojna.

B. — Tak, tak zwykle bywa.

OGŁOSZENIE

„Młody człowiek, pragnący się ożenić, poszukuje tą drogą starszego, doświadczonego mężczyzne, któryby potrafił mu to wyperswadować"

Pełna tabela wygranych w 4-m dniu ciągnienia 1 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

5.000 zł. na nr.: 140254

2.000 zł. na nr. nr.: 2224 63841 140237

500 zł. na nr. nr.: 12230 79581 80151 90352 132187 163185

400 zł. na nr. nr.: 7972 11700 13627 28674 28264 42145 54309 55567 96238 117207 142400 158668 159325 162847 176699

200 zł. na nr. nr.: 45158 60533 69921 132154 137878 142027 158852

150 zł. na nr. nr.: 409 21103 27034 30699 31302 35681 37789 39564 46032 46579 50649 56618 59259 61124 63276 67548 69679 71347 73099 93301 97492 102125 105821 109967 127012 125090 134616 134353 136769 137746 141978 148100 151983 158138 165991 169842 171169

Po zł. 100:

110 1418 2216 27 3147 464 578 681 977 4187 88 848 5142 741 7522 8399 605 9526 55 691 993

10153 436 618 703 84 950 11293 751 985 12181 261 387 531 97 13396 644 14051 194 575 15510 888 16240 508 12 865 17103 745 18180 907 19061 745 890

20663 750 21207 12 540 907 67 22221 530 652 23034 69 940 24616 25796 856 26023 646 27211 80 407 54 564 28551 688 29204 30 849

30057 912 31200 54 840 32193 33606 774 949 34277 854 919 35883 924 36093 292 38314 16 414 916 39017

48854 41229 568 612 46 42427 519 85 778 82 971 43012 469 769 44393 925 45259 535 947 66 46633 47193 246 517 48133 433 625 980

50072 296 837 51004 193 349 403 537 52116 354 789 53541 54069 194 903 98 55098 190 291 460 567 766 56079 849 57028 128 274 758 58032 485 582 859 59379 645 868

60096 312 453 827 980 61381 594 646 62736 823 63135 64564 618 876 65014 818 66464 535 76 67032 476 80 708 68492 519 602 805 44 69156 507 669

70084 573 635 71442 541 72926 73249 661 74285 478 583 793 75489 551 962 76184 323 447 629 69 78543 682 960 75 79035 263 476 706 804

80014 214 907 81257 71 494 82460 62 83885 84220 60 525 910 85650 781 89 936 86325 709 895 87046 184 643 59 720 88422 777 89217 33 414 513

91141 319 92124 298 626 856 979 93494 94573 82 988 95030 96047 426 97466 735 98177 385 90 404 958 99276 314

100065 101223 535 823 103937 104221 546 962 105381 782 825 106080 414 698 934 107291 329 108130 68 733 109239 80 557

110037 777 111237 339 472 826 950 112863 91 113084 114207 115258 479 590 767 882 915 116130 434 54 117260 301 118106 253 517 119521 40 841 58

120354 410 580 121273 349 621 858 995 122355 123372 482 782 942 124591 696 981 125239 397 568 796 126573 782 127186 246 427 128149 394 663 802 47 129780

130297 320 500 32 131062 148 206 23 60 519 133084 369 815 134017 909 135555 136031 35 697 137450 582 138346 82 433 847 139426

141034 142079 106 52 318 143459 588 144150 146220 795 147181 919 148142 570 92 861 149250 730 36 65 72

150742 151594 612 152201 55 350 59 862 153777 154355 727 155391 502 63 156728 157327 450 158158 297 159520 770 951

160143 331 65 970 161026 287 778 162409 536 838 163358 655 998 164137 616 735 847 50 165092 143 297 331 968 166418 758 167846

170868 171080 170 297 366 484 883 951 172410 39 828 173035 609 174012 751 175335 504 46 702 816 176242 411 523 177382 774 178072 184 922 179747

Stawki po zł. 50:

289 358 762 860 1114 212 401 504 2065 125 265 378 414 618 3000 101 33 306 758 929 46 4021 93 503 793 967 5032 40 161 668 742 906 6314 443 618 833 927 28 96 7067 352 415 554 92 674 883 912 8068 237 348 462 894 9031 40 439 547 820 933 70

10003 346 50 87 863 11248 315 452 761 942 79 82 12361 846 13061 114 55 454 557 59 766 14027 164 872 920 60 15160 342 711 16200 22 302 16 658 748 802 17496 517 986 18107 203 27 84 498 650 730 19358 496 830

20064 68 417 39 77 96 576 748 21066 22076 170 286 725 23214 51 83 441 57 846 989 24209 33 367 449 65 94 695 832 910 77 25251 380 529 42 851 89 26122 213 27 31 387 543 76 96 936 73 27158 449 601 41 78 28461 543 793 29035 154 325 677 716 28

30042 463 69 520 88 784 801 972 31199 236 606 33 907 32284 304 42 835 944 33144 450 77 785 888 955 34036 348 690 706 25 822 911 53 35019 715 852 36182 256 65 635 869 37348 456 97 883 931 38074 144 312 407 59 529 40 735 991 39163 785

40146 440 45 542 919 70 41174 402 517 748 42084 175 306 32 442 668 79 957 58 43496 815 44154 86 270 78 554 621 764 67 87 45216 52 571 655 817 994 46025 101 294 377 634 765 810 99 47423 703 92 928 48134 257 62 324 83 642 852 921 33 43 49115 363 69 493 586 853 903

50482 506 658 51326 780 812 25 52748 58 71 865 53034 37 651 804 95 989 54021 195 242 415 98 523 980 55095 121 44 277 350 78 607 806 56050 191 402 565 96 781 806 94 902 72 91 57165 636 821 945 58446 695 785 834 59151 362 92 474 556 82 94 95 712 904

60011 203 412 45 980 61472 880 62072 539 85 719 53 828 973 63430 737 840 952 64013 333 727 65201 62 395 587 90 966 66006 217 512 693 738 966 67176 492 552 612 25 53 700 68221 39 49 309 98 404 591 612 43 86 819 21 906 66 69137 454 723 938

70022 110 574 602 823 975 71047 396 740 954 72106 30 63 226 371 642 55 791 825 64 940 73342 475 86 730 971 74158 401 541 600 75145 83 320 402 742 78 926

76049 105 45 89 364 76 89 573 735 89 870 77182 285 447 503 605 759 820 42 78341 448 716 871 79026 319 505 681

80027 118 723 882 81010 200 778 831 64 82242 382 666 82 83360 402 24 879 945 84268 630 31 82 96 871 85013 45 86 288 388 450 86404 5 52 588 608 64 87104 70 305 20 670 72 796 930 88164 301 486 95 623 89237 89 416 514

90209 545 625 833 960 91063 197 338 636 500 712 92419 611 93120 245 476 505 626 94032 134 659 992

95162 88 96 725 968 96011 52 209 314 46 512 643 858 997 97058 232 506 704 20 896 910 51 98434 547 54 83 620 862 937 99275 704 12 940

100008 354 506 868 986 101042 680 746 61 102112 224 45 443 54 87 103130 304 32 390 441 722 104077 416 91 105126 244 316 521 753 976 106043 113 218 64 374 426 704 61 107018 89 107 318 992 108067 119 451 939 65 109286 534

110315 56 587 794 894 111020 165 324 678 721 82 112224 64 356 555 92 662 726 99 113268 831 28 90 114002 179 391 615 39 882 934 115182 376 680 116215 341 713 813 57 77 917 53 117196 955 118019 100 49 401 707 25 119183 780 814 71

120071 75 139 379 559 649 952 121164 242 54 906 122060 126 68 582 664 787 837 963 123297 419 512 40 68 124418 555 996 125051 88 225 332 855 126042 208 496 865 76 127221 87 594 753 70 92 893 128268 304 468 519 129051 238 521 30 719 38 917

130062 224 339 449 83 85 591 788 131017 98 221 442 544 633 712 864 996 132025 325 480 652 90 705 805 6 133013 496 577 870 67 134441 631 769 135013 42 49 353 60 478 99 136255 382 409 729 899 971 137007 254 346 99 491 675 705 48 842 138165 282 306 33 75 578 626 797 939 139167 250 66 348 552

140022 431 612 752 141025 268 324 445 89 514 649 885 969 142464 587 734 66 980 143187 271 348 656 748 847 971 144043 105 61 259 81 446 929 145083 277 351 88 94 655 728 146010 380 483 500 999 147293 430 39 815 52 931 148283 308 944 149229 650 56 863 914

150095 130 205 485 556 701 843 151004 107 27 340 506 43 607 928 152034 28 253 85 322 42 456 526 93 756 947 153152 65 386 635 741 839 955 154003 162 253 763 803 932 155016 103 405 507 684 156104 15 635 985 157073 171 525 62 98 718 158008 509 715 939 159424 523 82 96 687 718 882

160187 406 584 675 841 161342 947 162272 361 828 62 903 163095 101 248 364 568 660 94 843 946 164209 70 331 95 165287 644 714 35 47 166226 457 627 59 167071 108 217 342 93 400 62 78 524 632 168009 59 179 266 690 920 169036 49 588 626 853

170423 32 735 171007 15 189 323 434 544 700 9 42 913 36 172022 240 528 173085 229 333 478 767 174065 337 442 781 835 950 175040 401 43 569 977 176089 629 97 177116 472 94 812 178025 267 611 179516 619 85 792 894

III-cie ciągnienie

Po zł. 100:

1692 2461 3989 7555 9649 10276 848 11457 12127 13134 14123 402 15725 16354 17683 18062 232 604 19156 20505 758 21521 714 22577 23392 611 865 24372 25767 84 923 26853 27112 28569 29485 31391 32067 153 780 33199 34063 285 36023 37708 38022 337 39201 365 918 42205 43177 44513 655 743 827 45298 687 46807 984 87 48341 597 49095 344 723 898 50102 591 807 51361 583 53295 543 54193 261 452 47 732 55258 327 57288 931 59979 61458 844 62092 342 51 555 737 63288 65639 66004 675 67966 69090 195 872 70176 958 71183 521 642 816 72435 562 840 73146 74229 851 89 75061 76967 78533 78

80067 206 312 467 719 81045 416 988 82679 83264 506 86915 88293 497 89636

90169 929 92020 93099 718 94984 96205 353

100427 101558 103977 104508 935 105124 108461 664

110400 111685 112088 456 609 113163 963 115278 116094 869 955 117024 838 118048 320 47 967 119199

120110 524 727 860 121043 66 85 123137 329 524 743 126889 127301 616 128012

131067 755 132234 134936 135508 136365 847 138628 139554

140721 832 143262 319 144620 145950 147166 537 148336 617 149547

150503 993 151011 21 589 154342 427 155370 156023 158801 159473 949

162091 778 163543 164785 165111 166067 167451 511 168545 747

171503 838 172092 291 175709 176335 587 871 94 177182 178142 501

Stawki po zł. 50:

1646 2094 437 44 4064 94 428 47 910 5576 935 6074 819 75 7403 81 8162 578 9176 938

10001 363 909 11100 438 12182 13781 14200 27 568 15175 541 650 874 16649 762 17110 347 18209 808 19103 12 812

20364 469 829 21196 22026 384 573 23130 309 462 771 83 24679 25064 259 415 559 639 26036 380 626 830 27367 70 433 536 87 739 28081 559 614 978 29038 628

30160 587 31287 345 436 753 32500 884 33289 508 882 34033 195 969 35112 446 806 36077 164 355 421 575 37524 785 861 38374 39285 803 21 919

40183 214 471 75 41256 42693 791 43085 633 44193 276 521 798 45275 403 578 921 46051 108 46 370 941 47105 343 809 17 48053 591 648 92 718 49068 340

50051 167 263 628 822 59 51379 52204 652 53330 99 440 688 54017 336 414 40 97 571 924 55065 133 530 754 902 56567 68 694 815 57125379 434 58118 87 410 59 72 775 59762

60153 359 592 675 713 68 61003 125 230 796 959 62009 75 499 780 63655 859 64119 334 65734 67506 68144 756 913 69011 780 981 86

70308 409 45 655 97 71074 490 655 842 74152 75101 442 527 672

76081 578 843 77084 267 541 78 637 71 785 78248 379 757 79432 975

80898 82090 143 312 858 83381 900 84031 313 526 667 722 78 86114 61 217 89397

90054 144 688 832 977 91380 92427 581 809 30 93207 502 776 94568 79 624 736 95977 96116 344 422 861 936 97155 593 98159 523 99020 343 441 88 687 956

100835 101522 102222 390 92 425 521 835 49 103463 522 700 104062 617 732 900 105181 839 106362 515 107851 108566 903 68 90 109154 466 726

110057 770 111290 595 112163 560 83 113409 572 88 114036 160 253 397 791 943 115327 631 117213 381 118494 656 119126 202 71 301 18 422 518 722

120221 324 527 44 832 121594 687 714 62 122088 253 311 123095 548 79 745 124008 127 268 504 73 715 54 828 125078 79 87 944 126054 521 127002 241 739 925 128264 653 129161 866 80

130300 131154 569 865 132591 708 808 958 133067 139 250 833 983 134617 135219 369 136082 356 518 963 137096 156 538 922 84 138023 714 915 139627

140244 319 43 480 639 141236 454 752 142093 538 602 808 143079 303 35 506 144280 418 548 145140 234 419 146150 702 845 977 147667 786 95 148813 149334 843

150278 510 25 151732 152134 410 503 153016 226 98 310 905 16 155049 858 88 935 82 157333 84 476 595 788 91 158289 475 159183

160070 251 53 161396 733 75 162083 208 526 89 979 163061 63 196 223 736 164280 434 70 560 946 165018 210 43 354 674 167765 73 819 168360 69 421 565

170023 387 171176 233 344 478 865 99 172906 173292 344 639 174037 265 80 85 175219 326 45 176442 64 177041 609 869 178112 305 522 94 179363

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na nr. 138656.

Zł. 10.000 na nr. 99958.

Zł. 1.000 na n-ry: 90055 152296.

Zł. 500 na n-ry: 72708 145000 146283 148660.

Zł. 400 na n-ry: 34187 42035 88432 91150 100880 117280 119341 155574 171819.

Zł. 200 na n-ry: 14139 47567 67673 130060 131314 143621 147896 171790 176022.

Zł. 150 na n-ry: 88 8607 21181 23801 32099 41787 43985 45013 49491 52305 61809 68761 81788 81035 84864 105627 105652 107458 112614 124826 125656 125655 129211 139576 154368 165358 166130 167114 167978 179143.

Po zł. 100:

22 68 1803 2198 3611 4918 8074 9478 10047 11453 862 12990 13185 14865 15145 16822 85 17070 149 495 795 834 19549 22376 886 24383 90 24031 474 793 26691 735 27165 438 651 30851 32690 33437 502 991 36207 818 37044

38261 528 40021 815 956 41425 42474 546 43882 44995 45780 995 46675 712 67 47087 92 573 646 793 48201 659 869 910 49904

50598 838 51412 53079 170 481 586 710 54156 266 55483 854 56649 57495 58374 408 59275 745

60253 61351 897 62317 565 63005 64430 65017 502 66615 68415 69480

70583 72235 73085 548 875 77154 617 79158 608 82235 823 83661 84593 85007 174 763 86379 88420 543 686 966 89400 90405 61 91313 92429 786 93141 675 95072 432 98398 99213 56 356 100082 998 104001 420 105370 106726 107433 61 108337 727 997 111342 855 112332 87 113192 420 555

114176 259 379 679 115784 116372 117302 39 118504 120100 121864 123539 124611 127793 987 128271 129312 544 131052 911 133024 694 813 134261 135903 136027 186 334 662 137087 138503 752 942 139108 140191 309 141875 143117 342 145156 650 146173 148646 149249 151791

152867 153031 62 154993 155054 538 156592 157084 552 158206 380 161412 162660 164798 923 38 165134 166032 169238 337 482.

170024 171059 607 172185 173059 174966 177730 178139 631 931.

Stawki po zł. 50:

30 1624 812 48 2189 93 510 4409 548 691 5397 656 725 821 6113 776 7282 987 8478 80 541 745 9141 271

10121 209 86 325 431 651 911 11047 75 193 361 897 925 12359 441 13095 131 260 94 14128 16122 99 278 647 906 79 17530 917 18775 19309

20189 268 366 793 21030 96 422 737 886 22036 167 382 448 23176 372 24238 64 533 98 25262 771 893 26217 50 419 63 518 720 917 27088 28302 730 916

30809 31362 410 769 942 32162 33057 442 585 637 917 34858 35136 349 635 36284 628 867

38303 70 630 934 39098 283 931

40952 41066 271 429 582 984 91 96 42475 97 722 51 43004 173 97 207 650 926 44233 303 5 420 578 85 605 809 45233 494 716 46074 192 213 386 949 47042 378 586 600 736 937 99 48672 49059 699 779

50654 51023 502 44 76 52098 721 878 992 53145 74 277 790 811 54246 300 910 94 55208 64 71 318 440 666 825 903 57217 28 523 976 58011 420 550 59068 128 207 60 346 439 51 500 97

60419 594 680 756 61026 45 530 619 62259 530 63233 413 64063 642 65562 93 778 66034 253 67161 711 96 68378 414 578 746 864 69596 677 873

70780 962 71867 72229 83 389 73614 87 74227 558 662 75707 11 65 76150 77 367 713 862 77129 227 98 533 866 78043 113 525 684 79000 419

80199 349 81184 693 83580 725 84988 85415 565 70 752 86029 491 511 87293 480 609 792 88888 89164 560 61

90160 221 386 642 91162 81 481 620 67 723 92092 378 409 583 760 93875 936 94567 963 95085 134 956 96120 708 822 97671 763 95 98309 99247 416 535 100002 103 8 677 742 876 101040 102267 103443 912 28 104043 262 470 706 105195 630 708 817 106074 230 451 107727 85 867 108812 946 109058 65 408 9

110103 818 938 111147 664 83 703 112175 311 11300 687 859

114780 966 115052 79 116501 643 71 753 118117 285 920 81 119310 464

120329 503 703 82 811 121059 720 932 122220 123024 102 291 357 448 58 625 63 124456 663 888 125637 16591 817 127516 128893 952 129964 130015 310 995 99 132287 738 869 994 133101 47 57 71 954 134066 528 807 135050 698 136532 137430 78 138191 225 707 139428 597

140146 250 73 369 530 708 142148 252 324 84 143074 462 743 144493 747 826 145248 146108 315 93 466 679 749 147004 550 148447 656 149340 71 851 975

150361 151032 183 232 313 585 609 152455 69 673 153 791 154547 717 934 155052 730 156065 725 968 157141 261 930 158869 159337 409 90 160696 161036 674 939 162373 644 163049 207 164052 688 772 165505 62 972 166243 694 167029 134 418 576 168710 169518 663.

170599 730 888 171111 274 413 920 87 172059 138 316 173572 174182 448 890 175099 176078 377 478 177723 960 178010 369 568 733 179198 376 830 56.

KURJER FILMOWY

Upadek filmu niemieckiego

Berlińscy korespondenci zagranicznych pism opisują szczegółowo upadek filmu niemieckiego, który został spowodowany przez bezwzględne dostosowanie do wymagań propagandowo-politycznych.

„MORALNOŚĆ NIEMIECKA".

Film niemiecki stracił prawie 75% najlepszych sił, zarówno artystycznych, jak i technicznych. To, co tam obecnie pozostało, nie wystarczy do utrzymania tego stanowiska, które film niemiecki przedtem zajmował w produkcji światowej. Ostatni cios wymierzył mu bojkot zagranicy oraz nacisk cenzury na zachowanie „czysto niemieckiej moralności" filmu. Hasłu „niemiecka moralność" zostało poświęconych w ciągu pierwszych półtora lat hitleryzmu 134 niemieckich filmów, częściowo zupełnie wykończonych, lub też kręconych. Przytaczamy przykładowo kilka takich wypadków

KREW REŻYSERA.

Pod bezpośrednim protektoratem wiceministra propagandy Ginkla, nakręcony został film z życia wieśniaków bawarskich. Scenarjusz był najbardziej patrjotyczny, wszystkie osoby w nim występujące — żywem uosobieniem wszystkich cnót niemieckich, dzieci, już nawet kilkumiesięczne, krzyczały „heil Hitler". Zdawałoby się, że wszystko jest w absolutnym porządku. Ku ogólnemu jednak zdziwieniu film, już ukończony, został zdyskalifikowany, spalony i nawet jego negatyw — zniszczony. Okazało się, że komisja „od czystości rasy" wykryła w żyłkach reżysera Güntera niemniej niż całe 50% niearyjskiej krwi. Ta „czystka" kosztowała towarzystwo filmowe **500.000 marek.**

FATALNA PERUKA.

W innym filmie odtwórcą głównej roli był bardzo popularny w Niemczech śpiewak — Michael Bohnen. Ponieważ rola jego wymagała, (Bohnen grał Włocha), śpiewak nałożył czarną perukę. Podczas pokazu gotowego już filmu, dyrektor Krauze oświadczył, że ciemna peruka i wygięty nos artysty czynią go podobnym do Żyda. Tem samem już film był zabroniony. Straty towarzystwa osiągnęły tym razem 750.000 marek. Od tego czasu Michael Bohnen charakteryzuje się wyłącznie na blondyna.

W rezultacie towarzystwa filmowe zażądały obecności w czasie zdjęć delegatów Ministerstwa Propagandy.

Wolą one znosić ciągłe uwagi delegatów, niż ponosić miljonowe straty.

OKÓLNIK GOEBELSA.

Wszystkich reżyserów obowiązuje okólnik ministra propagandy, który składa się z 68 paragrafów. Jako „próbkę" przytaczamy kilka z nich. Więc — jeden z paragrafów określa, że wycięcie sukni aktorek na plecach nie może przekraczać 15 cm. od szyi. Drugi żąda, by artysta i artystka, którzy przynajmniej raz ucałowali się w filmie — wstąpili przy końcu akcji w związek małżeński. Jeżeli małżeństwo w filmie trwa ponad rok musi obowiązkowo urodzić się dziecko. Niearyjczycy nie mogą tańczyć w filmie z Aryjką, etc. etc.

Claudette Colbert w roli Kleopatry



Na pomysł nakręcenia filmu z życia Kleopatry wpadł słynny reżyser Cecil de Mille w chwili podziwiania Claudette Colbert w obrazie „W cieniu krzyża". Już wówczas doszedł do wniosku, że artystka ta posiada idealne warunki dla kreowania roli wielkiej królowej Egiptu.

Podobnie de Mille, zanim rozpoczął nakręcanie tego filmu, przez dłuższy czas prowadził w Rzymie, Egipcie oraz muzeach i archiwach studja przedwstępne nad historją starożytnego Egiptu i Rzymu. Do wykonania roli Marka Antonjusza zaangażowano z Anglji znakomitego Henry Wilcoxona. Rolę Cesara gra Warren.



KRONIKA FILMOWA

— **Co się dzieje w Warszawie.** Przykry wypad zdarzył się podczas nakręcania scen ulicznych do filmu „Antek Policmajster", reżyserowany przez Michała Wyszyńskiego. Dorożka, która zjeżdżała po ostrej ulicy Górnośląskiej, wioząc kilku artystów — przewróciła się i przygniotła Bukowskiego, Łaszczkównę i Toma. Wszyscy oni są dotkliwie poturbowani.

*

Dzielny Wyszyński bije rekord pracowitości nietylko w Polsce, ale i na obu półkulach! Nakręca mianowicie trzy filmy naraz: „Czarną perłę", „Antka — policmajstra" i „Panienkę z poste-restante".

— **Reżyser Julien Duvivier** zabiera się do realizacji potężnego filmu religijnego „Colgota", podług scenarjusza księdza kanonika Reymond. Obsadę stanowią: Jean Gabin, Charle Vahel, Alcover i Juliette Verneuil. Niewiadomo jednak jeszcze, kto będzie odtwarzał Chrystusa.

— **Na międzynarodowej wystawie filmowej w Pradze** pierwszą nagrodę otrzymał młody, ale już dobrze znany reżyser czeski — G. Machaty, za swój film „Ekstaza".

— **Nowy film Marleny Dietrich** będzie nosił tytuł „Kaprys hiszpański".

Ivan Petroviez, Olga Czechowa oraz Hans Stüwe grają teraz w Czechosłowacji.

— **Wielki reżyser** europejski Hans Schwarc, zaangażowany został do Ameryki przez Foxa, gdzie zrealizuje film „Kochanka z loterji". Hans Schwarc był realizatorem filmów: „Melodja serc", „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny", oraz „Rapsodji węgierskiej".

— **Słynna artystka filmowa Rosemary Ames**, którą krytycy przezwali „pogromczynią Marleny", zaczęła zarabiać na życie w bardzo oryginalny sposób: prowadziła na spacer pieski amerykańskich bogaczy, pobierając za to 10 centów za godzinę.

— **Idąc za przykładem Walta Disney'a**, twórcy kolorowych „Silly symphonies", Max Fleischer nakręcił pierwszy swój film rysunkowy w kolorach, z popularną Betty Boop w roli kopciuszka. Betty ma główkę rudą, jak Clara Bow.

— **Złoty medal za najlepszą grę** w pierwszej połowie 1934 r. otrzymała Sylvja Sidney za swoją podwójną kreację w filmie Paramountu „Księżniczka przez 30 dni".

— **Anna May Wong**, najpopularniejsza Chinka ekranu, zamierza tegoroczny swój urlop spędzić w Chinach. Będzie to jej pierwsze zetknięcie się w życiu z prawdziwemi Chinami. May Wong urodziła się bowiem i wychowała w Los Angeles, dokąd przybyli jej rodzice przed 50 laty.

Shirley Temple, fenomenalna czteroletnia gwiazdeczka Foxa



Coraz częściej prasa całego świata pisze o tem cudownem dziecku, które poprostu „oczarowało świat", i popularność którego przewyższa sławę, którą cieszył się ongiś Jackie Coogan. Debiutowała ona w filmie „Rewolucja śmiechu", w którym grają również: John Boles, Madge Ewans, Warner Baxter i inni. Lecz wszystkie te sławy zbladły wobec występu w tym filmie małej Schirley, która wyszedłszy przed kamerę filmową zaśpiewała, zatańczyła i... zwyciężyła. Obecnie Shirley otrzymuje 10.000 dolarów tygodniowo. Firma Fox-Film wybudowała dla małej gwiazdy osobny bungalow, w którym dziecko charakteryzuje się, odpoczywa, odrabia lekcje, i bawi się z dwiema dużemi lalkami i małym pieskiem. Dziewczynka jest na surowej djecie, sporządza się dla niej potrawy oddzielnie. Schirley jest beztroską, wesołą osóbką, pełną naturalnego wdzięku, i poprostu uwielbianą przez wszystkich. Ostatnim jej filmem jest „Baby take a bow". Obecnie Shirley Temple jest uważana za najbardziej „kasową" gwiazdę Ameryki.

Zamiłowania filmowe w Austrji

Wiedeń w październiku.

Ostatnio produkcja filmowa austrjacka, korzystając z posiadania oryginalnych pamiątek po Habsburgach, zaczęła produkować masowo **filmy cesarskie.** Ten zwrot w produkcji można sobie wytłumaczyć w ten sposób, że hasła legitymistyczne, domagające się **zniesienia banicji Habsburgów i zwrotu ich majątku**, stały się w Wiedniu bardzo popularne, i mają bardzo sprzyjający grunt dla rozwoju. Dotychczas monopol na takie filmy miała Ameryka i podobno doskonale na nich zarabiała. W Hollywood jest nawet wybudowany dokładny model pałacu schoenbruńskiego.

Obecnie raz poraz wielkie afisze, rozlepione na ulicach Wiednia oznajmiają o dbyciu się uroczystej premjery filmu krajowej produkcji, w który pakuje się zmarłego cesarza, lub jakąś wybitną osobistość jego dworu, — jako magnes przyciągający publiczność. Premjera ta staje się z reguły **wielką patrjotyczną uroczystością.** Są zazwyczaj na niej obecni członkowie rządu, generalicja, arystokracja, legitymiści. W przepełnionej sali odzywają się raz poraz huczne oklaski, starsze kobiety płaczą, byli wojskowi bezskutecznie starają się stłumić wzruszenie. Przypominają głośno **dawne, piękne czasy** i święcie wierzą w ich **zmartwychwstanie.** Takie sceny rozgrywały się na premjerze filmu „Parada wiosenna", głównym bohaterem którego jest młody Deutschmeister, kompozytor słynnego marsza wojskowego.

Sztuka teatralna lub kinowa, z cesarzem na afiszu, ma w Wiedniu zapewnioną kasę. Nie mniejszą ciekawość wzbudzają wszystkie plotki, intrygi i afery z dawnych, przedwojennych czasów. Taki też film wyświetlany jest obecnie w Wiedniu, — nosi on dwuznaczny tytuł: „Maskarada". Wiedeńczycy są zmęczeni szarzyzną dnia codziennego, przypominają sobie chętnie przeszłość w braku jasnej... teraźniejszości.

N.

Jak to się wam podoba?

Pewien dziennikarz usiłował uzyskać wywiad z młodą gwiazdą filmową Glorją Stuart. Ponieważ zastał artystkę zajętą wyborem kostjumów do nowej roli, oraz nieco roztargnioną, trzeba było poprzestać na paru pytaniach.

— Podobnie podpisała pani nowy kontrakt z wytwórnią?

— Ach tak! Jestem bardzo szczęśliwa!

— A w czem panią zobaczymy?

— Ooo, prawie w niczem!

Nowy film Glorji będzie miał napewno wielkie powodzenie.

*

— Co sądzisz o miłości z pierwszego wejrzenia? — spytał raz Eddie Cantor apetyczną platynową blondynkę z baletowego zespołu.

— Sądzę, że jest z gatunku najbardziej cennych, — tyle nam przecież zaoszczędza czasu.

*

— Pan pozwala na to, żeby w angielskim filmie grał aktor z rosyjskim akcentem?

— Cóż to szkodzi, przecież gra Hiszpana.

John Boles



największy donżuan w Hollywoodzie i znakomity aktor filmowy którego wkrótce już ujrzymy w kilku filmach Foxa („Rewolucja Śmiechu", „Cyganerja", „O czem śnią dziewczęta"), formułuje niezawodne zdaniem jego, rady i wskazówki dla żonatych i zakochanych. Oto one.

CZEGO NIE NALEŻY ROBIĆ:

Nie mów: „rozumiem kobiety". Nie rozumiesz ich, nie możesz zrozumieć i nigdy ich nie zrozumiesz.

Nie mów o jednej ładnej kobiecie z drugą.

Nie omieszkaj wierzyć kobiecie wtedy, gdy wymaga tego twój interes.

CO NALEŻY ROBIĆ:

Powinieneś tak postępować, aby kobieta była przekonana, że jest dla ciebie jedyną i pożądaną ponad wszystko na świecie. Wyrażaj to jej jak najczęściej.

Bądź pewny siebie, lecz nie zanadto śmiały.

Pamiętaj, że gram czułości ma większe znaczenie, niż kilogram gwałtu.

Pamiętaj, że kobiety łatwe do zdobycia są trudne do utrzymania. Zwłaszcza te, które są tego warte.

Europejskie Hollywood

Angielski przemysł filmowy prowadzi obecnie zdecydowaną walkę z napływem do kraju filmów amerykańskich. Ostatnio produkcja filmowa w Anglji wzrosła i **rozwinęła się w sposób prawdziwie imponujący.** Anglja nawet posiada już swoje, **europejskie Hollywood.** Rolę tę odgrywa miejscowość Elstree. Towarzystwa filmowe wzniosły tam studja imponujących rozmiarów, wyposażone **w najnowsze urządzenia techniczne.** Słynni reżyserzy amerykańscy — Ernst Lubicz i Louis Mileston podpisali już kontrakt z jedną z firm angielskich. W Elstree pracują obecnie również: słynny reżyser francuski — Rene Clair, Aleksander Korda oraz najwybitniejsi aktorzy filmowi.

Filmy kolorowe

Firma angielska „London-Films", która pracuje pod kierownictwem artystycznem Aleksandra Kordy, zakupiła wyłączne prawo eksploatacji nowego systemu filmów kolorowych. Najbliższe więc filmy Kordy będą już robione w kolorach. W-g zdania fachowców — nowy ten system przewyższa wszystko, widziane dotąd w tej dziedzinie.

Honorarja zwierząt

W niektórych filmach niezbędnem akcesorjum jest zwierzę. W Hollywood została nawet już ustanowiona stała taryfa, którą otrzymują właściciele czworonożnych aktorów za każdy ich występ na ekranie. Gaże te są stosunkowo **bardzo wygórowane.** A więc: żyrafa otrzymuje 500 dolarów dziennie, nosorożec 350, słoń 275, goryl 200, lew 100, żmije, stosownie do swej wielkości — 125, 100 i 75 dolarów, krokodyl 50, kangury 25. Myszki też mają swoją wartość — 10 dolarów dziennie. Psy i małpy otrzymują już swoje honorarja indywidualnie zależnie od stopnia wytres. oraz „zdolności aktorskich".

Wieści i obrazki z kraju

Na śladach zapomnianych bogów

Święciańszczyzna należy do najpiękniejszych miejscowości w województwie wileńskiem.

Należy również do najciekawszych. Jest to niewyczerpana skarbnica dla folklorysty i archeologa.

Po człowieku pierwotnym zostały w pow. święciańskim liczne cmentarzyska pogańskie, kurhany grodziskowe, kopce obrzędowe, znajdowane są skorupy urn pogrzebowych, toporki kamienne i in. Objekty zabytkowe, o których niejednokrotnie wspominano w „Kurjerze Wil", zostały w sierpniu b. r. zbadane przez p. dr. Cehak-Hołubowiczową — przedstawicielkę Muzeum Archeologicznego U. S. B. Prawdopodobnie na interwencję Muzeum, starosta pow. święciańskiego wydał zarządzenie o ochronie terenów zabytkowych w powiecie. Istnieją jednak pewne elementy zabytkowe bardzo nieuchwytne. Mam na myśli ślady dawnych wierzeń. Nadzwyczaj ciekawe są dla badacza baśnie, legendy, pieśni, zabobony, wróżby krążące wśród ludu, często związane z pewnemi objektami w terenie. Np. wpobliżu Święcian istnieje piękne wzgórze nad jeziorkiem nazywane „Górką Perkuna". Krąży o tej górce wśród miejscowej ludności wiele opowiadań, w których można się dopatrzyć reminiscencyj pogańskich wierzeń. Sama nazwa zresztą tchnie czasami bardzo zmierzchłemi.

Do ciekawych pod tym względem miejscowości należy gmina dukszlańska. Oprócz licznych śladów osadnictwa przeddziejowego człowieka koło jez. Dzisny, istnieje tu kilkakrotnie wspominany na tem miejscu ogromny stromy głaz koło wsi Zakamionka, który w świetle podań ludowych ma być pozostałością ołtarza pogańskiego. Zasięg tych legend dochodzi do kilkunastu kilometrów wokoło; najlepiej znane są one w okolicznych wioskach, t. j. Zakamionka, Bojary, Pietuchy, Dudy, Kucharzyszki, Bujwiliszki i Dziedziszki. Lud tutejszy ogół nie wierzy, że była tu niegdyś świątynia pogańska z wiecznym ogniem na szczycie głazu. Najstarsi ludzie pamiętają jeszcze czasy, jak baby z okolicznych wiosek, wierne dawnym tradycjom, składały w otworze na szczycie tego głazu len, mleko, zboże, sery, jaja i owoce, czyniąc odwiecznym zwyczajem jakieś wróżby i zaklęcia.

Praktyki te znikły prawdopodobnie w połowie XIX wieku naskutek prac misyjnych kościoła katolickiego. Odciążeniem tego kultu pogańskiego było pojawienie się cudownego miejsca chrześcijańskiego, o dziesięć kilometrów od tego legendarnego głazu, w okolicy wsi Porynga. Został założony tam kościół. Jednak przez długi czas ludność zdążająca na odpusty do Poryngi składa na tym kamieniu najróżnorodniejsze ofiary, z których korzystali dziś jeszcze żyjące postacie ze wsi Bojar i Zakamionki.

Prawdopodobnie ze zniczowego ognia zostały tu w ziemi ślady węglów i popiołów.

W dżyste wieczory jesienne, gdy jest bardzo ciemno i wietrzno, w chatuszce zakamiońskiej albo bojarskiej nieraz sta reńka „bobute" czy „deduk" siedząc w kożuchu na piecu, opowiada dzieciom o duchach leśnych i polnych o „raganach" błotnistych z rojstów bojarskich, o tem, że straszy koło Kamienia, że coś tam o godzinie 12 w nocy dzieje się. Mówią, że ludziom przychodzącym tam o północy stają niekiedy włosy na głowie, zapiera dech; dlatego przyśpieszają kroku i żegnają się trwożnie.

Piękna i niezbadana jest Święciańszczyzna. **Józef. Dubicki.**

Otwarcie mostu im. Prezydenta Mościckiego



W Puławach odbyło się w ub. sobotę poświęcenie i otwarcie mostu na Wiśle im. Prezydenta Mościckiego. Na zdjęciu ogólny widok nowego mostu.

„Pogrzebali Boga"

„Biełaruskaja Krynica" donosi o nast. wypadku, o którym zresztą dowiadujemy się również z innych źródeł:

Grupa chłopców ze wsi Mioreczek gm. głębockiej, odpowiednio przystroiwszy dynię z zapalonemi świecami z pieniami polskiemi i rosyjskiemi udali się na miejscowy cmentarz katolicki, t. zw. „panskije mohiłki". Na czele pochodu kroczyli przebrani za księdza i duchownego prawosławnego.

Kondukt ów spotkał miejscowy obywatel p. M. Na zapytanie kogo grzebią, usłyszał odpowiedź:

— Zmarł Bóg.

P. M. udał się niezwłocznie do policji celem poinformowania o profanacji.

Gdy policja przybyła na cmentarz, już nikogo nie zastała. Znalazła natomiast świeżą mogiłę, po rozkopaniu której znaleziono dynię z przymocowaną kartką, głoszącą, iż „Bóg zmarł ze starości".

W sprawie profanacji obrzędu i cmentarza policja prowadzi dochodzenie.

Żywcem zasypany

We wsi Szymanele gm. wiśniewskiej pow. wilejskiego w czasie pracy przy kopaniu studni wskutek oberwania się warstwy ziemi został zasypany mieszkaniec kolonji Palestyna, pow. Wilno-Troki Wiktor Kardzis. Wkrótce po wypadku zasypanego wydobyto na powierzchnię ziemi, jednak nie zdołano go przywrócić do życia.

Śmierć w bójce

We wsi Porsa gm. kołowickiej (pow. wilejski) podczas bójki między kilkoma mieszkańcami wsi zabity został gospodarz Grzegorz Korozo. Bójka powstała na tle zatargu majątkowego. Sprawców zabójstwa Bazyla i Józefa Woźniaków zaaresztowano.

Wilejka

„ŻYWA GAZETKA".

Staraniem Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego w porozumieniu z Inspektorem Szkolnym zorganizowana została w Wilejce „Żywa gazetka", której zadaniem jest informowanie i objaśnianie o wydarzeniach ostatniej doby.

Gazetka jest tygodnikiem i „wychodzi" w każdą niedzielę. Będzie obejmowała działy informacyjne: zagraniczny, krajowy, dotyczący woj. wileńskiego, m. Wilejki, fachowo-rolniczy oraz dział kobiecy, pozatem urządzona będzie skrzynka dla zapytań pisemnych, na które zainteresowany otrzyma odpowiedź. W celu ulepszania gazetki w ten sposób, by się podobała, przewidziana jest ankieta, w której „czytelnicy" będą się mogli wypowiedzieć czy który z działów podoba im się i w jaki sposób chcieliby, by był zmieniony.

Pierwsze „wydanie" gazetki odbyło się w niedzielę 21 b. m. na którem poruszono wiele spraw aktualnych.

Stworzenie gazetki jest b. piękną myślą, szczególnie że przeznaczona jest dla tych, którzy nie czytają gazet z braku pieniędzy na kupno.

Jako pierwsza uwaga nasuwa się to, że Komitet Redakcyjny źle zrobił nie przeznaczywszy dla poszczególnych działów określonej ilości czasu, gdyż zbyt długie trwanie gazetki może być nużące. Drobna ta usterka niewątpliwie zostanie usunięta.

Na zakończenie życzymy, by ta pożyteczna gazetka miała jak najwięcej „prenumeratorów".

S.

Brasław

JESZCZE JEDNA PLACÓWKA ZPOK.

Wielka żywotność Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Brasławiu uwidacznia się m. in. w powstawaniu coraz to nowych placówek ZPOK na terenie powiatu. Oto znowu 15 b. m. został powołany do życia Oddział ZPOK w Opsie, gdzie, jest nadzieja, praca jego rozwinie się należycie, bo teren został już odpowiednio do tej pracy przygotowany. Sądzić o tem zresztą można na podstawie niezwykle miłej, a poważnej atmosferze, jaką nacechowane było zebranie organizacyjne.

Na czele tego Oddziału, do którego wstąpiło odrazu 18 członkiń, stanęła p. Janina Wysłouchowa.

L. M.

Poparzeni podczas ratowania dobytku

We wsi Wejszyszki gm. łyntupskiej (pow. święciański) w zabudowaniach Sawelja Gołowackiego wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie i kilkanaście sztuk żywego inwentarza. Silny wiatr przerzucił ogień na sąsiednie zabudowania, niszcząc dwa domy i kilka obór.

Podczas ratowania inwentarza zostali poparzeni gospodarze Sawelij i Izydor Gołowaccy. Ciężej poparzonego Izydora Gołowackiego przewieziono do szpitala w Święcianach.

Podejrzanego o podpalenie Samsona Grigorjewa zaaresztowano.

Grad w gm. ostrowskiej

Na terenie gm. ostrowskiej wypadł grad, sięgający wielkości gołębiego jaja. — Grad padał w ciągu całego ub. poniedziałka.

We wsi Zameczek, Lieznów, Kiele Rozduny, Michajłowo i Dereczynowo grad powybijał szyby w oknach, narażając mieszkańców na dotkliwy... chłód.

Artur Mills 41

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Pan jest prosty — zaczął objaśniać Pont Le Bec. — W pokoju, gdzieśmy go uwięzili, jest telefon. Kazaliśmy niedawno założyć. Otóż każemy mu zatelefonować do hotelu, że stanął na tę noc u przyjaciół i że prosi o odesłanie walizki.

— Czy się zgodzą?

— O, tak. Znają go tam. Stały gość od szeregu lat. Poznają go po głosie. I zresztą co to takiego jest poprosić o odesłanie walizki?

— A jeżeli on każe dać znać policji?

— Niema obawy — rzekł z przekonaniem Pont Le Bec.

— A jeżeli nie będzie chciał zatelefonować?

Pont Le Bec zwrócił się do Levarde'a, który przysłuchując się rozmowie, błyskał zębami jak rozżarty pies.

— Mój przyjaciel potrafi go namówić.

— Ha! ha! — zaśmiał się Henriks.

— No, to chodźmy odrazu na górę — rzekł Pont Le Bec.

Jakób Levarde zerwał się z krzesła.

ROZDZIAŁ XV.

Pomysł Pont Le Bec'a oddania jeńca w ręce Levarde'owi, aby go namówił do zatelefonowania do hotelu, był prosty i dobry. Na podstawie dotychczasowego doświadczenia było wiadomo, że Levarde umiał używać przekonywujących argumentów. Teoretycznie bohaterowie wolą ścierpieć nie wiem jakie męki, niż ustąpić czarnemu charakterowi, ale w praktyce nawet jeden człowiek na tysiąc nie zdobędzie się na bohaterstwo.

Zdarza się, że ktoś pozwoli się zamęczyć na śmierć, a nie zdradzi religji, ojczyzny czy przyjaciół. Ale to jest inna sprawa, bo wchodzi w grę honor. Jeżeli jednak idzie o własność osobistą, na której nie zależy nikomu innemu, ofiara kapituluje. Bo ostatecznie niema sensu poświęcać życia dla pieniędzy.

Gdyby nie dwie przeszkody, walizka Henryka z wazonem znalazłaby się w rękach Levarde'a i Pont Le Bec'a w ciągu dwunastu godzin.

Pierwszą przeszkodą był fakt ostrzeżenia dyrektora hotelu przez Iwonkę, aby nie wydawał nikomu rzeczy Henryka, ale o tem narazie nie wiedziano. Najpierw zaważyła druga przeszkoda natury czysto psychologicznej.

Pont Le Bec przypuszczał, że jego wspólnik poprzestanie na połowie łupu, zapominając, że ma do czynienia z człowiekiem, który cierpiał tortury z powodu kobiety i był opętany żądzą zemsty.

Jakób Levarde rozpamiętywał ponowną zdradę żony (wspomnienie czułej sceny z Baru Adrienne doprowadzało go do szaleństwa) i dwa straszne lata pobytu na Wyspie Djabelskiej, jakiemi już raz opłacił swoją zazdrość. Wiedział, że stracił ją nieodwołalnie i dusza jego tonęła w oceanie goryczy. W tym czarnym nastroju wazon Minga i perspektywa wielkiej fortuny nie znaczyły dla niego nic. Pragnął przedewszystkiem zemsty. Ale zemsta ta mogła być zupełna, tylko w razie wywarcia jej i na winowajczyni.

To też na propozycję Pont Le Bec'a pójścia na górę i przystąpienia do „namowy" Levarde odpowiedział, że na to jest czas i że jeszcze przedtem będzie musiał wyjść.

— Dokąd? — zapytał niespokojnie Pont Le Bec.

Apasz odpowiedział, że to jego sprawa i że wróci przed północą.

Więcej nie chciał powiedzieć i Pont Le Bec nie nalegał. Czuł, że i tak niczego by się nie dowiedział.

(D. c. n.)

O lombardzie „Kresowja"

W sprawie lombardu „Kresowja" zgłaszają się do naszej redakcji w dalszym ciągu pokrzywdzeni jego klienci. Okazują kwity i proszą o obliczenie ile procent miesięcznie pobiera od nich „Kresowja". Wypada stale 40, 50 i więcej %. Nie możemy przytoczyć wszystkich znanych nam wypadków pobierania przez „Kresowję" za dużych procentów. Zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Ograniczymy się więc do publikowania „rekordów".

Oto wczoraj rekord pobił p. Kucharczyk. Płaci 6% miesięcznie. Kwity lombardu „Kresowja" 52455 i 44516 — 6 dolarów i 1.50 dol. — razem 7.50 dolarów. Procenty płacone regularnie. Zastaw nie dopuszczony do licytacji. P. Kucharczyk płaci za 37.65 zł. — 2.28 zł. procentu. Wynosi to 72% rocznie.

Kto pobije ten rekord?!

Wyniki wyborów do Rad Powiatowych Wileńszczyzny

POW. WILEJSKI.

21-go b. m. odbyły się wybory do Rad Powiatowych na terenie powiatu wilejskiego w dziesięciu gminach i mieście Wilejce. W Wilejce zostali wybrani jako radni: Ludwik Żołądkiewicz i Mieczysław Gąsiewski, a gminy powiatu wilejskiego wybrały następujących radnych:

Gmina kołowicka — Myśliński Jan, rolnik i Buraczewski Józef, osadnik.

Gmina wojstomska — Najdziez Antoni rolnik i Dziewiacień Wiktor, rolnik.

Gmina wiazyńska — Alperowicz Załman, przemysł. i Narejko Jan rolnik.

Gmina dołhinowska — Wróblewski Antoni rolnik i Moroz Józef, rolnik.

Gmina krzywicka — Pałuski Jerzy nauczyciel i Sielewicz Adolf, rolnik.

Gmina budsławska — Patolski Zygmunt, nauczyciel i Rusiecki Franciszek, osadnik.

Gmina ilska — Bohdanowicz Mieczysław, przem.-roln. i Stankiewicz Adam, rolnik.

Gmina chocieńczycka — Surynt Mieczysław, rolnik i Borowska Marja, ziemianka.

Gmina kurzeniecka — Grzegorzewski Witold, agronom i Hołownia Jan, urzędnik.

Gmina wiszniew — Niewiarowicz Gedymin, rolnik i Aleksiejczyk Mikołaj, kupiec.

Gmina kościeniewicka — Koziełł-Poklewski Józef, rolnik i Horodniczy K., nauczyciel.

POWIAT WILEŃSKO-TROCKI.

22 b. m. na terenie powiatu wil.-trockiego odbyły się wybory w 3 gminach t. j. w gminie Turgiele Rudomino i Soleczniki.

W gm. Turgiele zostali wybrani: Generał Żeligowski Lucjan i Skinder Witold, nauczyciel.

W gminie Soleczniki — poseł Wędziagolski Bronisław i Dowda Andrzej, rolnik.

W gminie Rudomino — Żukowski Stefan, rolnik i Węckowicz Bolesław, rolnik.

Jak wiadomo, wybory odbywać się będą w poszczególnych miastach, powiatach względnie gminach do 31 października i w miarę napływania wyników będziemy je podawali do wiadomości.

RADJO

W WILNIE

ŚRODA dnia 24 października 1934 r.

6.45: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Koncert rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Codz. przegl. prasy. 12.10: Muzyka taneczna. 13.00: Dzien. poł. 13.05: „Z dawnych oper" (płyty). 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: „Mała skrzynecz ka". 16.00: Muzyka lekka. 16.40: Program dla dzieci starszych. 17.00: Orkiestra dęta. 17.25: „Z fabryki, nad morze" — pogad. dla kobiet. 17.35: Koncert rewellersów. 17.50: Poradnik sportowy. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Przegląd litewski. 18.15: Koncert dla młodzieży (płyty). 18.45: „Inwestycje w walce z bezrobociem" — odczyt. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Pog. aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. — 19.45: Progr. na czwartek. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Koncert (płyty). 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 2100: Koncert chopinowski. 21.30: „U. S. B. w świetle jupiterów" — felj. J. Pleśkiewicza. 21.40: Recital śpiewaczy. 22.00: „Poeci wileńscy" (I) felj. liter. wygł. W. Hulewicz. — 22.15: „Żałobne dzieje piosenki". 22.55: Rezerwa. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka tan.

CZWARTEK dnia 25 października 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 1210: „O lnianym gałganku". 12.30: III-ci poranek szkolny. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Koncert symfoniczny (płyty). 16.45: Lekcja francuskiego. 17.00: Teatr Wyobraźni nadaje „Oświadczyny" Czechowa. 17.50: Skrzynka pocztowa Nr. 327. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05: Ze spraw litewskich. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Co czytać?" pogad. 19.00: Recital śpiewaczy St. Roja. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka z płyt. 19.45: Program na piątek. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Człowiek nauki i człowiek czynu". 22.00: „Organizacje szkolne jako środek kształcenia młodzieży" 22.15: Muzyka taneczna. 22.45: Koncert reklamowy. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

Akcja oświatowa Litwinów

Litewskie towarzystwa oświatowe w pow. święciańskim projektują urządzenie ruchomych wystaw szkolnych, przyczem prelegenci Litwini mają objeżdżać wsie i osady, w których mają wygłaszać odczyty o spółdzielczości. Pozatem Litwini mają rozpocząć starania o uzyskanie zezwolenia na uruchomienie kursów rolniczych dla młodzieży litewskiej.

Wysiedlenie „sportowców"

Na granicy polsko-łotewskiej zatrzymano dwóch osobników, przybyłych nielegalnie z Łotwy. Zatrzymani podali, iż są sportowcami i postanowili zapoznać się z województwami pogranicznemi Polski. Ponieważ rzekomi sportowcy nie posiadali na to zezwolenia, wysiedlono ich spowrotem.

Walka z przemytnictwem

Z Turmont donoszą, iż w ciągu ostatnich dni na granicy polsko-łotewskiej zatrzymano około 15 przemytników z towarem pochodzenia polskiego i łotewskiego. Naogół dzięki współdziałaniu straży polskiej i łotewskiej plaga przemytnictwa na granicy uległa poważnemu zmniejszeniu.

Wilnianie przodują w szachach

Zakończył się w Lidzie pierwszy turniej szachowy o mistrzostwo drużynowe ziem półn. wschodnich. W turnieju pierwsze miejsce zajęła drużyna wileńska zdobywając 22 i pół punktów. Tytuł wicemistrza zdobyła drużyna z Białegostoku (22 punkty), trzecie miejsce zajęła drużyna grodzieńska (16 punktów), czwarte miejsce — zespół lidzki (11 i pół punktow).

Turniejem kierował światowej sławy szachista mistrz Przepiórka z Warszawy.

Pogrzeb rzeźnika Glińskiego

Wczoraj o godz. 1 po poł. odbył się pogrzeb rzeźnika Glińskiego, zastrzelonego przez posterunkowego Raubo w chwili, kiedy stawiał mu czynny opór w czasie konfiskaty mięsa pochodzącego z potajemnego uboju.

W pogrzebie brał udział tłum, złożony z blisko 500 osób w większości rzeźników oraz mieszkańców ul. Nowogródzkiej. Policja strzegła porządku. Kondukt ruszył z kostnicy szpitala Św. Jakóba i przeciągnął ulicami Mickiewicza, Styczniowa, Portową, Zawalną, Rudnicką przez Zarzecze na cmentarz żydowski.

Dochodzenie, które ma ostatecznie wyjaśnić okoliczności wypadku, prowadzone jest w dalszym ciągu przez prokuraturę. (c).

Na wileńskim bruku

NA KLATCE SCHODOWEJ.

Helena Jabłońska (Piłsudskiego 54) przyniosła do 1 Komisarjatu P. P. podrzutka płci męskiej w wieku około 3 miesięcy, którego znalazła na klatce schodowej w domu Nr. 8 przy ulicy Szopena. Dziecko umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

STRZAŁY DO DZIECI.

Wczoraj popołudniu w domu przy ul. Połockiej 28-a doszło do zajścia, które na szczęście nie pociągnęło za sobą smutnych następstw. — Mianowicie do jednej z mieszkanek tego domu przyszedł z wizytą Konsttanty Kasmowski (Wiosenna 7). Po sutej libacji Kasmowski wyszedł na podwórze i po pijanemu zaczął napastować bawiące się tam dzieci a do uciekających zaczął strzelać z rewolweru.

Na szczęście kule pijanego nikomu krzywdy nie wyrządziły. Zawezwana policja spisała protokół i pijanego odprowadziła do Komisarjatu.

Nie wolno lekarzowi — idą do fuszerów i przypłacają życiem

Sztuczne spędzenie płodu należy, jak wiadomo, według obowiązującego ustwodawstwa do zabiegów zakazanych. Wykorzystują to bardzo szeroko rozmaici pokątni „operatorzy" felczerki i rzekome akuszerki, stwarzając świetnie prosperujące i dochodowe „fabryczki aniołków" zakonspirowane przed oczami władz. Kronika policyjna często notuje wypadki, kiedy kobiety poddające się tym zabiegom, przypłacają życiem zwrócenie się do pokątnego „chirurga". Wówczas winowajca nieszczęścia jest ścigany.

Policja wileńska prowadząc dochodzenie w sprawie szeregu wypadków, kiedy zabieg pociągał za sobą śmierć albo kalectwo pacjentki, ustaliła iż jedna z praktykujących w tej dziedzinie mieszka gdzieś w rejonie Zarzecznej. Trudno jednak było ustalić jej miejsce zamieszkania i nazwisko. Zdemaskował ją wypadek.

Wczoraj policja została powiadomiona przez lekarza szpitala żydowskiego, że na wydział ginekologiczny dostarczona została 23-letnia H. Zapolska (Wielka 44), która poddał się zakazanemu zabiegowi i obecnie walczy ze śmiercią. Po otrzymaniu tego meldunku do szpitala wydelegowano niezwłocznie funkcjonarjusza policji, który zbadał umierającą.

Zapolska zeznała, że będąc w 6 (!) miesiącu ciąży, za radą znajomych udała się do pewnej akuszerki, zamieszkałej przy ul. Zarzecznej 17, która wywołała sztuczne poronienie przy pomocy zastrzyków. W wyniku tego zabiegu doznała zakażenia krwi.

Po otrzymaniu tych informacyj policja niezwłocznie przeprowadziła rewizję w mieszkaniu „fabrykantki aniołków". Okazała się nia nieja ka Markiewiczówna. Znaleziono dowody rzeczowe. M. zatrzymano. (c).

Przygody obieżyświata

Do wsi rodzinnej Harczany, gm. jaźwińskiej wrócił przez Łotwę 26-letni Stanisław Kulaniec, który mając lat 20 spieniężył swoje gospodarstwo, otrzymane po śmierci ojca, i wyruszył w świat.

Kulaniec w początkach 1928 r. dostał się do Łotwy, skąd po krótkim pobycie w Rydze wyjechał statkiem do Chin. W Mukdenie przyłączył się do pewnej misji katolickiej i był w ciągu roku jej członkiem, zanim nie wstąpił do jednego z oddziałów, by walczyć w Mandżurji. Ranny w nogę wyjeżdża do Charbinu, skąd statkiem dostaje się do Algieru, a stamtąd do Tunisu i wstępuje do Legji Cudzoziemskiej.

Po trzechletniem pobycie w Legji, Kulaniec dostaje się do niewolu tubylców, gdzie skazany zostaje na śmierć. Dzięki wstawiennictwu córki pewnego szeika Kulaniec unika śmierci, lecz staje się dożywotnim niewolnikiem szeika i jego córki. Zakochana Arabka ucieka wkońcu z Kulańcem do Europy i po długich tarapatach i pościgach para dostaje się do Hiszpanji i stamtąd do Tulonu. Tutaj Kulaniec opuszcza dziewczynę i zaciąga się na statek, który z towarem udaje się do Łotwy.

Po dłuższej tułaczce w portach Mitawy i Libawy, Kulaniec przybywa do Rygi, gdzie za włóczęgostwo zostaje skazany na 4 tygodnie aresztu. Po odsiedzeniu kary ma być odstawiony do Konsulatu Polskiego w Rydze, lecz udaje mu się zbiec i przedostać się przez granicę do Polski.

Ponieważ Kulaniec opuścił wieś rodzinną przed spełnieniem obowiązku wojskowego zostanie obecnie powołany do wojska, przyczem zmuszony będzie odbyć karę za uchylanie się od obowiązku wojskowego.

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do K. Towarowej Stacji Wilno

dnia 23 października.

555384; 776; 556112; 369; 559105; 155; 590892; 902; 903; 912; 976; 591003; 092; 156; 200; 258; 277; 338; 368; 431; 460; 499; 503; 554; 560; 573; 577; 590; 616; 619; 632; 637; 662; 666; 640; 674; 675; 684; 687; 591700; 713; 717; 725; 756; 773; 761; 783; 786; 801; 805; 808; 842; 865; 883; 892; 894; 895; 910; 915; 918; 936; 977; 979; 980; 981; 989; 592000; 009; 015; 016; 018; 021; 026; 032; 033; 035; 039; 073; 074.

KURJER SPORTOWY

Leśnicy w Kraśnem nad Uszą propagują sport

Propagatorami sportu na prowincji są najczęściej albo „kopiści", albo też leśnicy, którzy starają się w miarę możliwości prowadzić zdrową propagandę wychowania fizycznego.

Ostatnio właśnie w Kraśnem nad Uszą odbyła się bardzo miła uroczystość sportowa otwarcia nowowybudowanej strzelnicy. Strzelnica powstała staraniem miejscowych władz leśniczych. Do powstania pierwszej w Polsce strzelnicy leśników przyczynił się w dużej mierze nadleśniczy inż. Edward Czwaczka, przy moralnem poparciu inż. Stefana Jankowskiego. Oczywiście, przy budowie strzelnicy pomagał leśnikom KOP.

W dniu otwarcia strzelnicy odbyły się zawody strzeleckie, które zgromadziły sześć zespołów trzyosobowych. Strzelcy walczyli o nagrodę przechodnią ofiarowaną najlepszemu zespołowi przez Okręg PW Leśników, a o nagrodę indywidualną ofiarowaną przez Dyrektora Lasów Państwowych w Wilnie.

Zwyciężył zespół z Nadleśnictwa Usza. Indywidualnie zaś pierwsze miejsce zdobył leśnik Roman Sawicki.

Zaznaczyć trzeba, że wszyscy członkowie PW Leśników w Uszy posiadają POS jak i odznaki Strzeleckie.

W Uszy prócz strzelnicy istnieje również boisko sportowe z bieżnią lekkoatletyczną, a miejscowi działacze sportowi zamierzają w roku następnym zorganizować u siebie wielkie zawody leśników całego okręgu wileńskiego.

CIEKAWE INOWACJE W PIŁKARSTWIE FRANCUSKIEM.

Francuski związek piłkarski wprowadził ostatnio ciekawe inowacje w przepisach piłkarskich. Mianowicie gracz usunięty przez sędziego z boiska w czasie meczu o mistrzostwo, spotkania międzymiastowego lub międzynarodowego, musi natychmiast po meczu skierować do Związku raport z podaniem szczegółów motywów, które spowodowały usunięcie go z boiska. Zamiast raportu gracz może również stawić się na zebraniu Wydziału Gier i Dyscypliny i ustnie wyjaśnić powody usunięcia go z boiska. System ten daje w ten sposób graczowi możliwość obrony, podczas gdy w innych państwach podstawą obrad Wydziału Gier i Dyscypliny jest jedynie raport sędziego, który z natury rzeczy jest jednostronny.

MISTRZ NIEMIEC CHCE 16.000 ZŁ. ZA WYSTĘP W POLSCE.

W swoim czasie Ruch śląski zwrócił się do mistrza Niemiec Schalke 04 z propozycją rozegrania 2 spotkań na Śląsku. Schalke przyjął propozycję, ale zażądał za te mecze 8.000 mk niem. (przeszło 16.000 zł.). Ruch naturalnie nie mógł się zgodzić na podobnie wygórowane żądanie i w tej sprawie wysłał list do „Fuhrera" sportu niemieckiego von Tschammer und Ostena.

PRAWIE 3.000 DOCHODU DAŁ MECZ POLSKA — CZECHOSŁOWACJA.

Rozegrany niedawno mecz bokserski Polska—Czechosłowacja według obliczeń skarbnika dał przeszło 2.800 zł. czystego zysku. Zyskiem tym podzieliły się Warszawski Okręgowy Związek Bokserski (organizator meczu) i Polski Związek Bokserski.

Konkurs obżarstwa

Niedawno w Rouen odbył się konkurs na najlepszego żarłoka. W konkursie wzięło udział tylko czterech Francuzów, ciekawych jednak zebrało się bardzo dużo, nie brakło i dziennikarzy. Każdy chciał się przekonać, kto we Francji potrafi najwięcej zjeść.

Wszyscy czterej, stający do konkursu, mieli na twarzach maski. Na nic jednak nie przydała się ostrożność. Zwycięzcę konkursu poznano. Jest nim znany w Rouen adwokat Charles Vienaud.

Każdy z uczestników konkursu w ściśle określonym czasie musiał zjeść pewną ilość potraw. Na początek każdy otrzymał po porcji ryby wagi dwóch kilogramów i tyleż kartofli. Następne po kilka kurcząt, również wagi dwóch kilogramów z odpowiednią ilością ryżu. Dalej podano po trzy kilogramy baraniny. Potem po kilkanaście porcyj różnych serów, z których każdy ważył najmniej pół f. Wreszcie kompot z jabłek. Oprócz tego każdy z uczestników konkursu musiał wypić nie mniej, jak 6 butelek wina i 2 butelki jabłecznika.

Charles Vienaud nietylko zjadł i wypił wszystko, co mu podano, ale uporał się i z wieloma innemi dodatkowemi daniami. Gdy stanął na nogi, ważył o 11 kilogramów więcej, niż przed konkursem. Normalnie Vienaud waży 151 kilogramów.

KRONIKA

Środa 24 Październ.

Dziś: Rafała Archanioła

Jutro: Kryspina i Kryspinjana

Wschód słońca — godz. 6 m. 08

Zachód słońca — godz. 4 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 23/X — 1934 roku.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 14
Temperatura najniższa + 9
Wiatr płdn.
Tend.: wzrost
Uwagi: pogodnie.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Pogoda naogół słoneczna i stosunkowo dość ciepła przy słabych wiatrach z południo — wschodu i południa. Rankiem jednak mglisto z możliwością drobnych opadów, głównie na zachodzie kraju.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23; sukc. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19; Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chruścickiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

OSOBISTA

— **24 bm. Kurator Okręgu Szkolnego.** Kazimierz Szelągowski wyjechał do Białegostoku w sprawach służbowych. Kuratora zastępuje Nacz. Wydz. Szkół Średnich, Głuchowski.

ADMINISTRACYJNA

— **Władze administracyjne kontynuują lustracje sanitarne w mieście.** Poza lustracją zakładów mleczarskich, wędliniarskich, piwiarni, fryzjerni i t. p. prowadzone są lustracje podwórzy, klatek schodowych, ubikacyj mieszkaniowych i t. p. Dotychczas sporządzono już około 100 protokółów oraz skazano na grzywnę kilkanaście osób, nie przestrzegających przepisów.

MIEJSKA

— **Program prac Rady Miejskiej.** Dowiadujemy się, że na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Miejskiej postawiona zostanie sprawa nowego regulaminu obrad.

Projekt regulaminu został już oszacowany przez specjalnie powołaną Komisję Radziecką i wymaga obecnie zatwierdzenia przez plenum Rady.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Miejskiej ma również znaleźć się sprawa komunikacji autobusowej. Sprawa ta oddawna już absorbuje ogół Wilna i wymaga szybkiego uregulowania.

— **W związku z usunięciem z rynków oszustów i złodziei kieszonkowych** i innych wydrwigroszów, o czem donosiliśmy przed paru dniami wczorajsze targi były jednemi z najbardziej spokojnych. Nie zanotowano kradzieży, ofiar gry w karty, blaszki i t. p.

Okresowe obławy na męty społeczne dały, jak widać, pożądane rezultaty.

— **Skwer przed reprezentacyjną szkołą powszechną.** Władze miejskie zamierzają wkrótce przystąpić do urządzenia skweru na placu przed gmachem szkoły powszechnej na Antokolu. Plac ten ma jednocześnie ulec regulacji.

— **Walka z tajnem ubojem bydła.** W związku z pojawianiem się na rynkach wileńskich nieostemplowanego mięsa — władze miejskie porozumiały się z władzami administracyjnemi w sprawie poczynienia kroków zaradczych celem zwalczania tej plagi, zarówno szkodliwej dla zarządu miasta jak i mieszkańców. Jak się dowiadujemy, porozumienie w tej sprawie zostało zawarte.

Niezależnie od tego mają być zaostrzone kary dla osób, trudniących się handlem nieostemplowanego mięsa i prowadzeniem nielegalnych rzeźni.

— **Lustracje lekarsko — sanitarne w szkołach.** Miejska komisja lekarsko — sanitarna w ciągu ostatnich trzech tygodni bm zlustrowała około 30 szkół powszechnych, publicznych, przyczem zbadała zgórą 1000 dzieci. Wynik lustracji lokali jest zadawalniający.

Co zaś dotyczy stanu sanitarnego dzieci, to stwierdzono, iż około 6 proc. dzieci przychodzi do szkół w stanie niechlujnym. Około 8 proc. dzieci przechodzi różne choroby, nie wyłączając zakaźnych. W związku z tem wydano odpowiednie zarządzenia.

Z UNIWERSYTETU

— **Przypływ nowych słuchaczy na U. S. B.** W roku bież. na I rok wydziału lekarskiego U. S. B. przyjęto 116 nowych słuchaczy. Kandydatów było przeszło 250. Wobec ograniczonej liczby miejsc, kandydaci poddani byli egzaminowi psychotechnicznemu.

Na studjum rolnicze przyjęto 70 nowych słuchaczy. Na wydział matematyczno — przyrodniczy — 155.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Klub Społeczny.** Zarząd Klubu Społecznego w Wilnie powiadamia, że pierwsza „Czarna Kawa" odbędzie się w lokalu Woj. Sekretarjatu BBWR. przy ulicy Św. Anny 2—4 w pierwszych dniach listopada br.

Karty wstępu rozesłane w ubiegłym roku są nadal ważne. Osoby, któreby życzyły nabyć karty wstępu, będą mogły nabyć je przy wejściu.

— **Na posiedzeniu Sekcji Historji Sztuki**, które się odbędzie dzisiaj o godz. 8 w. w sali Seminarjum Archeologji Klasycznej USB. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) będą wygłoszone następ. referaty: prof. J. Iwaszkiewicz „Losy obrazu Beccialliego" — (Nadanie Konstytucji przez Napoleona). Prof. Marjan Morelowski „Rzeźbiarz rzymski Ruscone a rzeźba w kościele św. Jana w Wilnie".

Pozatem na porządku dziennym wolne wnioski. Dla gości wstęp wolny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Wesoły wieczór autorski Gałczyńskiego.** Na dzisiejszej środzie literackiej wystąpi cenio ny poeta satyryk K. Gałczyński, który przeczyta wyjątki swej powieści pt. „Na ulicy najlepiej" oraz zabawne fragmenty „Przygody młynka do kawy". Ponadto satyra polityczna i inne wiersze.

Początek o godz. 18.45. Wstęp dla wszystkich.

RÓŻNE

— **Zbiorniki z benzyną.** W celach bezpieczeństwa wydano nowe zarządzenia w sprawie ustawiania zbiorników benzyny na ulicach miasta. Nowe zbiorniki będą ustawiane w odległości 10 mtr. od sklepów, budynków i t. p.

Dotychczasowe zbiorniki, które, nie odpowiadają tym przepisom, zostaną usunięte.

— **Dziesięciolecie antokolskiego chrześcijańskiego banku spółdzielczego** będzie obchodzone w najbliższą niedzielę 28 bm. W dniu tym jeden z założycieli i b. długoletni prezes Rady Nadzorczej Banku ks. kanonik Tadeusz Zawadzki odprawi o godz. 11 w kościele św. św. Piotra i Pawła Solenne Nabożeństwo z okazji 10-lecia pracy Banku na intencję dalszej owocnej działalności tej placówki.

Kazanie okolicznościowe wygłosi członek Rady Nadzorczej ks. mgr. Al. Mościcki.

Z okazji jubileuszu walne zebranie członków przeznaczyło zł. 550 zamiast bankietu na cele filantropijne.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Bal w Savoy'u". Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś w dalszym ciągu ostatnia nowość, piękna operetka Abrahama „Bal w Savoy'u", z J. Kulczycką w roli głównej. Przedstawienie dzisiejsze przeznaczone jest dla garnizonu wileńskiego. Jutrzejsze przedstawienie „Bal w Savoy'u" przeznaczone dla sfer kolejowych.

— **„Madame Pompadour".** Najbliższą premjerą teatru „Lutnia" będzie stylowa operetka Falla „Madame Pompadour", posiadająca nadwyraz piękną muzykę oraz interesującą treść. W stylowych ramach dekoracyjnych ujrzymy cały zespół artystyczny z Janiną Kulczycką w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **Dziś** w środę dn. 24 b. m. o godz. 8-ej w. Teatr Pohulanka gra po raz drugi świetną komedję współczesną Marjana Hemara p. t. **„Firma"**, która na wczorajszej premjerze cieszyła się dużem powodzeniem wśród licznie zebranej publiczności. Wykonawca roli głównej Jan Bonecki stwarza znakomity typ człowieka interesów, przeżywającego wielką miłość. W roli primadonny H. Skrzydłowska. Resztę obsady stanowią pp.: I. Jasińska-Detkowska, L. Wołłejko, M. Węgrzyn, J. Budzyński, T. Surowa, S. Śródka. Reżyser — J. Bonecki. Oprawa sceniczna — W. Makojnika.

— Jutro, we czwartek dn. 25 b. m. o godz. 8-ej wiecz. „Firma".

— **Opera Pucciniego „Siostra Angelica"** — odłożona do poniedziałku dn. 29.X.

Uwadze płatników podatku obrotowego

15 b. m. minął termin płatności podatku obrotowego za r. 1934, opłacanego przez kupców ryczałtowo. Mimo upłynięcia terminu podatek ten może być opłacony bez dodatkowych kosztów do 30 października r. b. Po tym terminie doliczane będą kary za zwłokę oraz koszty egzekucyjne w wypadku przymusowego ściągania podatku.

Ten sam podatek obrotowy dla kupców, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, płatny jest do 15 listopada. Po tym terminie obowiązuje 14-dniowy termin ulgowy, podczas którego można opłacać podatek bez doliczania kar za zwłokę.

Kina i Filmy

„KATASTROFA CZELUSKINA"

(Pan).

Jest to właściwie reportaż autentyczny, wyczerpujący historję wyprawy polarnej „Czeluskina", katastrofy, akcji ratunkowej, oraz powrotu bohaterów wyprawy. Film ten zajmuje cały seans, a śledzi się jego przebieg z zainteresowaniem.

Jako stronę dodatnią należy przedewszystkiem podkreślić, że z tego filmu sowieckiego nie wiele zostało wycięte nożycami cenzora. Wycięto jedną czy dwie mowy któregoś z czeluskinowców, wygłoszonych na placu Czerwonym w Moskwie, zastąpiono międzynarodówkę marszem, ale nie nadszarpnięto całości, jak to bywa z filmami sowieckiemi.

W jasny i zwięzły sposób, z uwzględnieniem topografji, ukazuje film wyprawę Czeluskina, walkę z lodami, katastrofę, która pociągnęła podobno (w filmie to nie jest pokazane) jedną ofiarę ludzką. Lecz sama katastrofa nie budzi specjalnej grozy, przechodzi bez wrażenia. Duża załoga, dużo zapasów, wiele rąk przy ratowaniu ludzi i dobytku. Jest to bardzo ścisła kronika wyprawy, utrwalona przez aparat filmowy bynamniej nie przygotowany do tych celów. Niema tu miejsca na takie „wspaniałości polarne", które wytwarza się w atelier wytwórni filmowej, przy pomocy sztucznych lodowców i zgóry przemyślanych sytuacyj, ale widz inaczej reaguje na inscenizację, a inaczej na rzecz autentyczą. Reportaż rozwija się w dość żywem tempie. Nie przeciążają go zbyt liczne sceny życia obozowego.

Wielką zasługą montażu jest to, że podaje on tylko to, co jest godne uwagi. Kosztem wielkich trudów rozbitków zostaje urządzone lotnisko, które staje się punktem centralnym obozu, jedyną nadzieją. Powrót czeluskinowców stanowi narastający akord masowego entuzjazmu. Przepyszne są zdjęcia pędzącego pociągu, wiozącego rozbitków. Wydaje się, że witające go tłumy stoją wzdłuż całej trasy.

Film kończy się manifestacyjnem przyjęciem w Moskwie. Na placu czerwonym spotyka rozbitków Stalin na czele rządu. Ta część moskiewska filmu zaspakaja ciekawość szczególnego rodzaju, odnoszącą się do obrazu życia sowieckiego, do wyglądu stolicy komunizmu, charakteru tłumów, tych tłumów w kaszkietach, tak dalece różnych od „człowieka z ulicy", zjawiającego się w miękkim kapeluszu przy podobnych okazjach w innych stolicach. Piękne w swej mężnej postaci są typy samych czeluskinowców oraz bohaterskich lotników. Patrzą w objektyw ze szczerym uśmiechem dużych dzieci, starając się widocznie ukryć lekkie zażenowanie.

Nad program przewlekły nieco reportaż z terenów objętych powodzią oraz bardzo dobra groteska rysunkowa „Foxa".

A. Sid.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr. kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis